

Jutro
w niedzielę...

W wielu miejscowościach w Krakowskim odbędą się uroczystości związane ze świętem plonów. Na dożynki zaprasza m. in. Stary Sącz (początek godz. 14.30), Podegrodzie (godz. 15), Tomice pow. Wadowice (godz. 10). W wielu miejscowościach dożynki połączone będą z otwarciem wystaw rolniczych.

Ponadto w miejscowości Rokszyń pow. Wadowice nastąpi uroczyste otwarcie nowego obiektu szkoły podstawowej. W Suloszowej zaś o-kolicznościowa impreza związana z 50-leciem istnienia tutaj Ochotniczej Straży Pożarnej. (bp)

Bezpośrednia linia dalekopisowa Downing Street—Kremi

MOSKWA

Agencja TASS podaje, że w siedzibie MSZ w Londynie podpisano 25 bm. porozumienie w sprawie założenia bezpośredniej linii dalekopisowej między rezydencją premiera rządu brytyjskiego w Londynie a Kremlem.

Porozumienie podpisali ambasador ZSRR w W. Brytanii M. Smirnowski i brytyjski minister stanu do spraw zagranicznych, G. Thomsen.

Gwałtowne trzęsienie ziemi na Celebesie

DJAKARTA

Dwie osoby poniosły dziś śmierć podczas trzęsienia ziemi w Indonezji, w środkowej części Sulawesie (Celebesu). Krótki, ale gwałtowny wstrząs spowodował znaczne straty materialne. Zginęło m. in. wiele zwierząt domowych.

Podziemny tunel odkryto na Zamku w Łańcucie

Ekipa działu archeologicznego Muzeum Przemysłowego dokonała ciekawego odkrycia na terenie XVII-wiecznego zamku w Łańcucie.

Natrafiono tu mianowicie na tunel podziemny, położony na głębokości ok. 3 metrów, który biegnie od wieży narożnej zamku do fosy obronnej. Tunel ten, długości ponad 60 m. dobrze zachowany, mógł służyć mieszkańcom — jak się przypuszcza — do niepostrzeżonego opuszczenia zamku w razie niebezpieczeństwa.

Zmarł Paul Muni

W Santa Barbara w Kalifornii zmarł 25 bm. w wieku 71 lat, znany aktor amerykański, Paul Muni. Urodzony we Lwowie, Muni wyemigrował do USA. Był on znany jako odtwórca tytułowych postaci w filmach „Historia Ludwika Pasteura” oraz „Życie Emila Zoli”.

Recydywistka przyłapana na kradzieży kieszonkowej

Wywiadowcy Komendy Miejskiej MO w Krakowie, w jednym ze sklepów komisowych na Rynku Gł. przyłapali na kradzieży kieszonkowej 36-letnią Annę Minzberger, zameldowaną w Warszawie-Mokotowie. A. Minzberger zarzuca się ponadto inne kradzieże pieniędzy i obcych walut. Niedawno opuściła ona więzienie, gdzie odbywała karę za kradzieże kieszonkowe. (2)

Akcja „Echa” i ZMS

Wśród fundatorów „SPOŁEM” z Krakowa

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy ODZIAŁU OKRĘGOWEGO „SPOŁEM” W KRAKOWIE pragną włączyć się do akcji „Echa” i ZMS i — o czym zawiadomiono nas specjalnym listem — fundują książeczkę mieszkaniową z wkładem 7.200 zł. Równocześnie „Społem” wzywa pracowników Powszechnych Spółdzielni Spożywców województwa krakowskiego do fundowania dalszych książeczek. Wszystkie — zostaną uroczystie wręczone na Okręgowym Zjeździe „Społem”. Spółdzielcom „Społem” — serdecznie dziękujemy za podjęcie akcji!

Wielka manifestacja w Kasince Małej uwieczny obchody 30 rocznicy strajków chłopskich

Odsłonięcie obelisku ku czci poległych uczestników strajku

Rozpoczęte 13 sierpnia br. liczne obchody związane z 30 rocznicą strajków chłopskich na ziemi krakowskiej zostaną zakończone jutro wielką manifestacją ludności we wsi Kasinka Mała pow. limanowski, gdzie zginęło od kul policji sanacyjnej 9 chłopów.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz politycznych, społecznych i administracyjnych województwa krakowskiego z I sekretarzem KW PZPR, posłem na Sejm PRL — Czesławem DOMAGAŁĄ oraz prezesem WK ZSL posłem na Sejm — Stanisławem KOZIOŁEM. Przemówienie okolicznościowe wygłosi Czesław Domagała.

W czasie uroczystości zostanie odsłonięty pomnik ku czci poległych w czasie strajku chłopów. Manifestację zakończy koncert zespołów regionalnych. (s-m)

Uroczystości Święta Lotnictwa

M. Spychalski w Poznaniu

Do Poznania przybył dziś, w sobotę członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, Marszałek Polski Marian Spychalski.

Weźmie on udział w rozporządzających się dziś uroczystościach Święta Lotnictwa.

Głos z FDP za uznaniem NRD

Rzecznik frakcji FDP w Bundestagu, Genscher, udzielił wywiadu dwóm dziennikarzom „General Anzeiger” oraz „Hannoversche Allgemeine Zeitung”, w którym wystąpił za wymianą pomiędzy NRD i NRD deklaracji o nieuczynieniu siły w dwustronnych stosunkach. Wypowiedział się on także za faktycznym uznaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zastrzegając się, że kraje te nie powinny traktować się wzajemnie jako „kraje zagraniczne”. „Uznanie się nawzajem za „zagraniczne” — twierdzi Genscher — nie odpowiadałoby zresztą ani Bonn ani NRD, albowiem zamknęłyby drogę do wzajemnego oddziaływania na siebie, a także doprowadziłyby do tego, że mówienie o zjednoczeniu (Niemiec) byłoby równoznaczne z mówieniem o aneksji”.

Uznanie „realnych faktów” oznacza, według słów Genschera, że trzeba nareszcie zdać sobie sprawę, iż problem niemiecki nie może być rozwiązany bez współudziału władz NRD. I tak już zresztą w praktyce fakt ten od dawna przyjęto do wiadomości i respektuje się istnienie NRD — podkreśla rzecznik FDP. Wskazuje on, że liczne porozumienia i układy międzynarodowe, w których zarówno NRD jak NRD są „równoprawnymi partnerami”, potwierdzają tę sytuację. Sądząc o politykę wschodnią może być prowadzona przez rząd bński jedynie w oparciu o zasadę, że będzie ona równocześnie i w takim samym stopniu nakierowana na Związek Radziecki, na kraje Europy wschodniej i na NRD.

Czterokołowy rower

17-letni student australijski David Clark skonstruował rower, który ma cztery koła i aż 10 siodełek. Można nim łatwo kierować. Rower jest bardzo stabilny.

Światowa Rada Pokoju wzywa do masowej akcji protestacyjnej przeciwko agresji USA w Wietnamie

BRUKSELA

Światowa Rada Pokoju zwróciła się do wszystkich krajowych organizacji obrońców pokoju z apelem, by wysłały liczne delegacje do ambasad i przedstawicielstw USA, z żądaniem bezwarunkowego i ostatecznego przerwania bombardowań i wszelkich innych akcji wojskowych przeciwko DRW, położenia kresu agresji amerykańskiej, oraz ostatecznego, bezwarunkowego i całkowitego wycofania wojsk USA i ich sojuszników z Wietnamu.

LONDYN

Dziś — w sobotę rano, amerykańskie bombowce „B-52” pono-

250 polskich dyplomantów zagranicznych uczelni

250 polskich studentów, kształcących się za granicą, uzyskała w br. dyplomy ukończenia studiów. Niektórzy z nich będą bronić dyplomów przed dyplomowymi dopiero jesienią, większość natomiast powróciła już z dyplomami do kraju. Dotychczas przeszło 160 tegorocznych absolwentów zagranicznych uczelni otrzymało już skierowania do pracy lub też podjęło pracę na podstawie wstępnej umowy, zawartej jeszcze w toku studiów.

Gospodarke naszego kraju zasilił w br. m. in. ponad 120 absolwentów uczelni radzieckich. Wśród nich są np. specjaliści w zakresie automatyki, mechaniki precyzyjnej, maszyn cyfrowych, petrochemii, fizyki kwantowej i biofizyki, zagadnień międzynarodowych, a także filologów. W Czechosłowacji uzyskało dyplomy 20 osób, m. in. w zakresie handlu zagranicznego, ekonomiki przemysłu, technologii odzieży i obuwi. Taka sama liczba polskich studentów ukończyła studia w NRD — są to np. fachowcy w dziedzinie przetwarzania danych, poligrafii i filologii niemieckiej. Pozostali kształcili się w Rumunii, Jugosławii i na Węgrzech.

Wśród Polaków — absolwentów uczelni w krajach socjalistycznych — znajdowała się pewna grupa fachowców z przemysłu (np. poligrafów, pracowników resortu komunikacji), którzy zostali wysłani na studia dla zdobycia wyższych kwalifikacji zawodowych. Posiadacze zagranicznych dyplomów uniwersyteckich czy politechnicznych są w kraju bardzo poszukiwani. Większość z nich reprezentuje specjalności deficytowe w naszej gospodarce.

Ogółem w okresie od 1951 r. studia za granicą ukończyło już ok. 3 tys. polskich studentów ponad 30 kierunków uniwersyteckich, technicznych, ekonomicznych, rolnych i artystycznych. Więcej niż połowa z nich zdobywała wiedzę w ZSRR.

Niezwykłe trofeum poławiacza perel

Szkocki zawodowy poławiacz perel, Bill Abernethy, znalazł niezwyklej wielkości perle, której przekrój mierzy 1,25 cm. Jak ocenili znawcy, wartość tej perły wynosi 10 tys. funtów szterlingów.

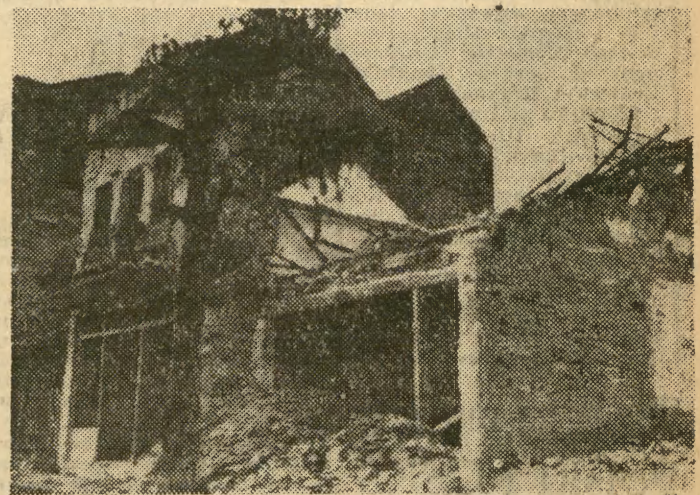
Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XXII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 200 (6854)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 26, niedziela 27 sierpnia 1967 r.



wnie zaatakowały strefę zdemilitaryzowaną, oddzielającą DRW od Wietnamu pd. Samoloty USA zaatakowały wczoraj m. in. port Wallut (98 km na północny wschód od Hajfongu).

W Wietnamie południowym, dziś nad ranem, w nadmorskiej prowincji Phu Yen doszło do starcia patriotów z południowo-

(Dokończenie na str. 2)

ZWIĄZEK RADZIECKI zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem wydobycia węgla. W 1967 r. wyniesie ono 591 mln ton, czyli przeszło 20 razy więcej niż wydobywano w Rosji przed Rewolucją — oświadczył minister przemysłu węgla ZSRR, B. Bratczenko.

W LEPEŃSKIM VIR W SERBII — na terenie budowy elektrowni wodnej — odkryto osiedle i cmentarzysko, pochodzące z epoki kamiennej, sprzed ok. 8 tys. lat. Są to pozostałości kultury nieznanej dotychczas nie tylko na Bałkanach, lecz na całym kontynencie euro-azjatyckim.

NA CYPRZE, w mieście Limassol doszło wczoraj do prawie trzygodziennej wymiany strzałów między grecką Gwar-

dią Narodową a mieszkańcami pochodzenia tureckiego. Oddziały ONZ przywróciły spokój.

POLICJA BRYTYJSKA w Hongkongu użyła dziś (sobo-

Ze świata

ta), gazów łzawiących do zdławienia demonstracji ludności chińskiej, w której wzięło udział około tysiąc osób.

BYŁY CZŁONEK hitlerowskich SA, a obecnie jeden z

przywódców neohitlerowskiej partii nacjonalistycznej (NPD), Otto Hess, popełnił samobójstwo w Hanowerze, podcinając sobie żyły.

DOWÓDZTWO brytyjskich sił bliskowschodnich wprowadziło do akcji lotnictwo bombowe przeciwko bojownikom arabskim, którzy zajęli wchodzący w skład Federacji Południowo-Arabskiej sultanat Auzali.

W UNIWEKSYTECKIM mieście brazylijskim Salvador — trwają od 4 dni wystąpienia studentów przeciwko rządowej polityce oświatowej. Do walki ze studentami skierowano oddziały policji, które użyły gazów łzawiących. Ponad 300 studentów zostało aresztowanych. Uniwersytet Bahia został zamknięty.

Obrazy arabskich ministrów spraw zagranicznych

KAIR

Po wizycie w kilku krajach arabskich m. in. w Kairze, premier Sudanu — Mahdżub wyrzcił 25 bm. przekonanie, że arabska konferencja na szczycie rozpocznie się w najbliższy wtorek, tj. w przewidzianym terminie. W kołach oficjalnych w Chartumie stwierdza się, że arabscy ministrowie spraw zagranicznych rozpoczną swą konferencję dziś (sobota) aby opracować porządek dzienny szczytu arabskiego.

Podkreśla się, że celem arabskiej konferencji na

szczycie będzie podjęcie uchwał celem zlikwidowania skutków agresji izraelskiej.

G. L. Rockwell przywódca nazistów w USA zastrzelony na ulicach Waszyngtonu

NOWY JORK

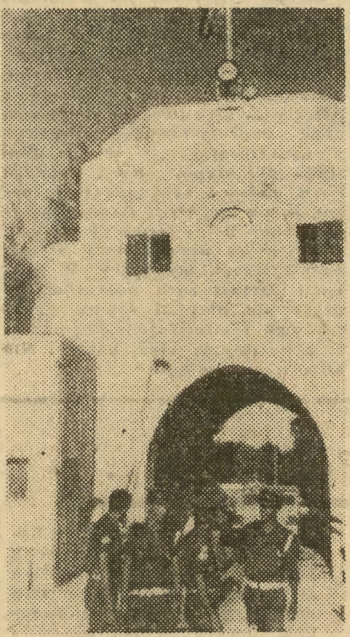
25 bm. dokonano zamachu na przywódcę nazistów amerykańskich, George'a Lincoln Rockwella. Nieznany osobnik zastrzelił go z dachu domu, kiedy Rockwell znajdował się na parkingu, położonym naprzeciwko siedziby partii nazistowskiej, na przedmieściu Waszyngtonu, Arlington. Sprawca zamachu zbiegł.

Interesujący eksperyment maszyna pali papierosy

Federalna Komisja Handlowa USA nabyła niezwyklej maszyny, która pali papierosy celem zmierzenia zawartości w nich smoły i nikotyny.

Komisja poleciła zbadanie 50 gatunków papierosów, dając maszynie do wypalenia po 100 sztuk papierosów każdego gatunku. Zawartość smoły będzie zbadana z dokładnością do miligramu, a nikotyny z dokładnością do 1/10 miligramu.

Badanie to podjęto w związku z kontrowersją co do skutków palenia papierosów dla zdrowia ludzkiego. Jak wiadomo w 1964 roku wybitni specjaliści amerykańscy opublikowali raport, w którym stwierdzili, że palenie jest główną przyczyną śmierci wskutek raka płuc. Natomiast amerykański Instytut Tytoniowy podważa te ustalenia, twierdząc, że brak jest wystarczających dowodów naukowych, czy faktycznie smoła i nikotyna są powodem raka płuc. Uważa się, że maszyna paląca papierosy może wydatnie pomóc w rozstrzygnięciu tych kontrowersji. (NNT-PAP)



Pod naciskiem międzynarodowej opinii publicznej, władze Izraela zmuszone były zgodzić się na zastanowienie obserwatorów ONZ w Jerozolimie. Na zdjęciu: żołnierze izraelscy opuszczają jeden z zajmowanych uprzednio budynków, podczas gdy obserwatorzy ONZ wciągają na maszt flagę Narodów Zjednoczonych. CAF — Photafax

Nowa tragedia w Alpach

Alpinistka Marie-Odile Mattel, podczas wspinaczki na szczyt Aiguille du Gouter w Alpach (3.825 m), została potrącona przez spadający kamień. Alpinistka poniosła śmierć na miejscu. Jej współtowarzysze, ciężko ranni, zostali przewiezieni helikopterem do Chamonix.

JUTRO Kraków będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Pogodnie. Rano zamglenia i lokalne mgły. W ciągu dnia rozwij chmur kłębiastych. Wiatr południowy i pd.-zach., prędkość 2-4 msek. Temperatura 24-26 st. C.

Z kraju

W PORCIE SZCZECIŃSKIM podniesiono 25 brn. banderę na motorowcu „Gdynia II”, zbudowanym przez Stocznice Szczecińskie dla obsługi linii zachodnio-afrykańskiej. „Gdynia II” jest 118 statkiem Polskiej Żeglugi Morskiej.

DO POLSKI PRZYBYŁA — na zaproszenie Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN — delegacja ZG Słowaczyszenia Kobiet Wietnamskich. Delegacji przewodniczy Pham Thi Dong.

W KAMIENIU POMORSKIM — na Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, 25 bm., wystąpił mistrz sztuki gry organowej, laureat I nagrody Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Genewie, Joachim Grubich z Krakowa.

UTWORY Karola Szymanowskiego: III symfonia i „Stabat Mater”, złożony się na program koncertu, który zainaugurował 25 bm. we Wrocławiu Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Vratislavia Cantans”.

GUS wydał w tych dniach „Rocznik Statystyczny Szkolnictwa”. Jest to pierwsza publikacja tego typu.



Zołnierze armii federalnej oglądają wrak pojazdu pancernego, zdobytego na rebeliantach białofrancuskich. CAF — Photofax

Rezolucja Kongresu kobiet-prawników

W Warszawie zakończyły się 25 bm. obrady III Kongresu Międzynarodowej Federacji Kobiet — Zawodów Prawniczych. Tematem spotkania były zagadnienia współczesnej rodziny i jej prawnej ochrony przez ustawodawstwo różnych krajów. W obradach wzięły udział delegatki z 25 krajów Europy, Afryki i Azji oraz przedstawiciele międzynarodowych organizacji, zajmujących się problematyką współczesnej rodziny.

Przyjęto rezolucję w sprawie szeregu ważnych aspektów życia rodzinnego. Postuluje ona aby w ustawodawstwie różnych krajów znalazł się specjalny przepis, dotyczący ochrony rodziny, a w wypadku rozwodów uwzględnione były przede wszystkim interesy moralne i materialne dzieci. Stwierdza ona dalek, że we wszystkich ustawodawstwach rozwód lub separacja poprzedzona powinna być próbą pogodzenia się współmałżonków. Uczestniczki Kongresu aprobowały w pełni planowanie rodziny.

Przewodnicząca Federacji — Ivonne Tolman-Guillard, przedstawiła plan pracy na przyszłość, który obejmuje m. in. zagadnienia dotyczące zrównania wynagrodzeń kobiet i mężczyzn za wykonywanie identycznej pracy w tych krajach, gdzie sprawy te nie są jeszcze uregulowane.

Krótko...

■ Niektóre rejonu Jugosławii nawiedziła plaga myszy polnych i leśnych. Miliony tych gryzoni spustoszyły zasywy w Bośni i nadal kroczą w kierunku Sarajewa. Myszy te roznoszą epidemię pod nazwą „Febris hemorragica epidemica” — myśla chorobe, której uległo już kilkadziesiąt osób. Zanotowano nawet kilka wypadków śmiertelnych.

■ W Antimano (Wenezuela), czterech osobników dokonano napadu na bank. Obezwładnili oni dyrektora i kasjera w ich mieszkaniach, następnie zmusili ich do udania się do banku i otwarcia kasy pancernej. Sprawy zabrali 400.000 bolivarów (100.000 dolarów) i zbiegli.

■ 30-letni mieszkaniec Forbach (Francja), bojąc się, że w następstwie skarg sąsiadów, czeka go rozstanie z jego 15 psami, zastrzelił je kolejno, a na końcu sam targnął się na życie.

...z dalekopisu

Strajk... ministrów w Bengalii Zachodniej

Przez 24 godziny do piątku rano, trwał w Bengalii Zachodniej (India) strajk powszechny.

Strajk urządzono na wezwanie rządu stanowego — a nie opozycji. Partie lewicy, które sprawa władzę w Bengalii, postanowiły odwołać się do tej formy walki, aby spotęgować kampanię przeciwko spekulantom zbożowym oraz zaprotestować przeciwko niewystarczającym przydziałom zboża dla stanu. Rząd Bengalii Zach. zarzuca rządowi centralnemu, iż nie dostarcza stanowi przewidzianej ilości pszenicy i ryżu.

W strajku uczestniczyli niemal wszystkie zakłady pracy. W Kalkucie zamarli ruch pojazdów, do pracy nie przyszli robotnicy, urzędnicy i ministrowie. Zamknięte były sklepy, kina, bazyry. Nie kursowały pociągi.

W pierwszą niedzielę września — „Dzień Energetyka”

Mamy dużo do zawdzięczenia naszym energetykom

Od z górą 60 lat pracuje dla potrzeb naszego miasta — Zakład Energetyczny Kraków-Miasto. Obecnie świadczy on usługi dla półmilionowego miasta tj. dla 165 tys. odbiorców, a obszar jego działania obejmuje 258 km kw.

Długość linii wysokiego napięcia zasilających kilkadziesiąt stacji transformatorowych, równa się długości Wisły od źródeł do ujścia, a długość linii niskiego napięcia tj. zasilających bezpośrednio odbiorców wynosi niewiele mniej od długości granic lądowych Polski. Średnio co 8 lat trzeba podwajać dostawy energii elektrycznej. W związku z tym buduje się nowe stacje transformatorowe, zakłada dalsze odcinki

Z Wietnamu

(Dokończenie ze str. 1)
koreańska jednostka interwencyjna. W Sajgonie dokonano zamachu na szefa władz administracyjnych jednej z dzielnic stolicy Wietnamu pld.

Batalia o Hanoi

Korespondent francuskiej agencji prasowej (AFP), Joseph Cabanes pisze dziś rano: „Dla władz północnowietnamskich, „batalia o Hanoi” rozpoczęła się — jak interpretuje się w stolicy DRW decyzje przywódców kraju kontynuowania ewakuacji wszystkich osób, które nie są potrzebne do zapewnienia obrony Hanoi, bądź też pomagania tym „którzy zostają”.

Oświadczenie McNamary

Minister obrony USA McNamara, na posiedzeniu podkomisji Senatu, stwierdził, że do dnia dzisiejszego samoloty USA bombardowały na terytorium DRW 302 spośród 359 celów, zalecanych przez komitet szefów sztabów. Dal on do zrozumienia, że pozostałe cele będą również bombardowane i że obecna strategia „kampanii powietrznej” przeciwko DRW zostanie utrzymana.

Jednocześnie przyznał on, iż bezcelowe są wysiłki Waszyngtonu, aby w drodze bombardowań zmusić rząd DRW do rozpoczęcia rokowań na warunkach wysuwanych przez USA. McNamara zmuszony był również stwierdzić, że bombardowania bynajmniej nie osłabiły ducha narodu wietnamskiego.

W odpowiedzi na to oświadczenie, jeden z członków podkomisji Senatu, Stewart Symington, oświadczył, iż „jeśli sytuacja przedstawiona przez ministra obrony odpowiada rzeczywistości, to Stany Zjednoczone powinny jak najprędzej wycofać się z Wietnamu, ponieważ wszystko co powiedział McNamara świadczy o „niemożności osiągnięcia zwycięstwa w wojnie wietnamskiej”.

linii energetycznych. Mimo tego jednak jeszcze ok. 30 proc. odbiorców zaopatrywanych jest w energię elektryczną przez przestarzałe stacje i kable, z których wiele liczy sobie i pół wieku.

Na całkowite unowocześnienie starych urządzeń i sieci trzeba jeszcze poczekać — przy istniejących możliwościach przerobowych i funduszach — ok. 20 lat.

Tak więc praca naszych energetyków nie jest obecnie łatwa. Narzekania odbiorców zaś na zdarzające się awarie są uzasadnione, lecz w wielu przypadkach tylko wielka ofiarność i duże umiejętności fachowe pracowników Zakładu Energetycznego sprawiają, że awarie nie pociągają za sobą przewlekających się przerw w dostawach energii.

Nasi energetycy wraz z Wydz. Gospodarki Komunalnej, przyczyniają się do tego, że rocznie w naszym mieście zapala się ok. 700 nowych lamp ulicznych, że sukcesywnie zastępuje się oświetlenie żarowe — oświetleniem fluorescencyjnym (czyli świetlówkami nazywanymi popularnie, a nieuczciwie lampami jarzeniowymi) oraz rzeźbionym. Zawdzięczamy im też oświetlenie zabytków Starego Miasta. W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną próby wydobycia z mroku najpiękniejszych zespołów drzew i krzewów na krakowskich Plantach, początkowo na odcinku od ul. Basztowej do Poczty.

Nauczyciele pomogą młodzieży ZMS-owskiej

Z udziałem kuratora Krakowskiego Okręgu Szkolnego Czesława Banachy obradowało wczoraj prezydium Zarządu Woj. ZMS. Tematem narady było sprzyżanie głównych kierunków pracy wojewódzkiej instancji ZMS w środowisku młodzieży szkolnej oraz sprawa pomocy, jaką ZMS-owska młodzież spodziewa się otrzymać od nauczycieli i wychowawców. Pomoc taka jest niezbędna zarówno do sprawnego przeprowadzenia w szkołach kampanii sprawozdawczo-wyborczej, jak i do realizacji wielkiego czynu społecznego, przed IV Zjazdem ZMS; polegającego na budowaniu przez młodzież drobnych obiektów sportowych.

Prezydium, któremu przewodniczył przew. ZW ZMS Franciszek Adamczyk omówiło również problem młodzieży dojeżdżającej do szkół krakowskich. Projektuje się zwołanie specjalnej narady, poświęconej tej sprawie. (zs)

Zakłady Energetyczne podejmują Heznie starania o zaspokojenie potrzeb odbiorców, lecz aż 20 proc. odbiorców w naszym mieście nie wywiązuje się ze świadczeń za pobieranie energii elektrycznej. Zużycia wynoszą ok. 3 mln zł, a zaletocii sięgają nawet roku 1965. Zakłady zapowiadają wprowadzenie księżeczek na świadczenia za prąd i gaz, podobnych do tych, które istnieją dla opłat radiowych czy telefonicznych.

Sporo kłopotu sprawiają naszym energetykom, chuligańskie wybryki; co roku z tego tytułu straty wynoszą ok. 260 tys. zł, a stłuczonymi ulicznymi lampami i kłozami można byłoby zapłacić dwa wagony kolejowe.

O wszystkich tych sprawach poinformowani zostali wczoraj krakowscy dziennikarze przez aktyw kierowniczy Zakładu Energetycznego Kraków — Miasto podczas konferencji zorganizowanej z okazji zbliżającego się Dnia Energetyka, obchodzonego w pierwszą niedzielę września. Centralna akademii energetyków odbędzie się w elektrowni w Patnowie, 3. IX, a wojewódzka — w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie 4 września o godz. 18. (bp)

Pół miliona honorowych dawców krwi

Codziennie, w salach operacyjnych naszych szpitali przeprowadzane są dziesiątki operacji, ratujących życie ciężko chorym. Niemal we wszystkich tego rodzaju przypadkach, potrzebny jest niezastąpiony lek — krew ludzka. Lecznictwo nasze wykorzystuje rocznie ponad 200 tys. l tego bezcennego płynu.

Za tą suchą liczbą, kryje się ponad półmilionowa rzesza honorowych, bezinteresownych krwiodawców, którzy ciężko chorym niosą ratunek. Ponad 60 proc. życiodajnej krwi pochodzi od dawców honorowych.

Ambasador NRF w Szwecji zdemaskowany jako eks-hitlerowiec

SZTOKHOLM
Prasa szwedzka podaje, że ambasador NRF w Szwecji, G. von Schmoller przechodzi „ze względów zdrowotnych” na emeryturę. Cała prasa zamieściła pod wielkimi nagłówkami informację o właściwym powodzie „dyplomatycznej choroby” von Schmolle- ra. Powodem tym było opublikowanie przez postępowy tygodnik szwedzki „Tidsignal” informacji o niechlubnej przeszłości ambasadora NRF w Szwecji. Von Schmoller, jako aktywny członek NSDAP, był w czasie okupacji wysokim urzędnikiem w hitlerowskiej administracji w Czechosłowacji i podlegał bezpośrednio katowi narodu czeskiego i słowackiego — R. Heydrichowi. Dziennik „EXPRESSEN” zapytuje: „Czy Niemcy zachodnie nie mają nikogo innego na stanowisko ambasadora w Szwecji? Przecież już trzej kolejni ambasadorowie NRF okazali się ludźmi z hitlerowską przeszłością”.



REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz — odpowiedzialny, Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Antoni Suszarczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiśna 2. Telefony: centrala 235-60, redaktor naczelny 216-78, sekretarz odpowiedzialny 680-93, dział miejski, informacja 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-31, biuro ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiśna 2. DRUK: Krakowski Drukarnia Prasowa, ul. Włopolę 1. KOLPORTUJE: „Ruch”, nr centrali telefon. 252-90. Koniec druku godz. 18. R-53

Współpraca chemików Polski i CSRS

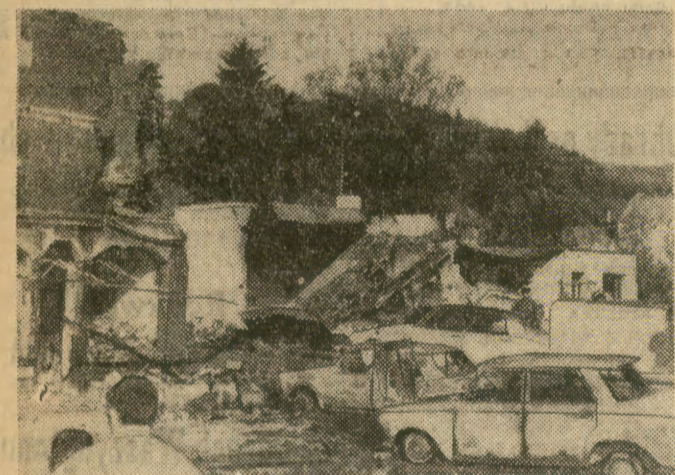
PRAGA

W Brnie podpisano porozumienie o specjalizacji produkcji i wymianie towarowej na lata 1968—1970 w dziedzinie przemysłu chemicznego między Polską a Czechosłowacją.

Znów czworaczki

NOWY JORK

25 bm. urodziły się w St. Louis w stanie Missouri (USA) czworaczki płci męskiej. Chtopcy ważą przeszło 9 kg. Ich 34-letnia matka ma już sześciu innych dzieci.



Na przedmieściu belgijskiego miasteczka Martelange, rozbiła się cysterna z paliwem płynnym. W wyniku eksplozji, dziewięć osób poniosło śmierć, a 34 odniosło rany. Kilka budynków zostało całkowicie zniszczonych. Na zdjęciu: miejsce katastrofy. CAF — AFP

KRONIKA wypadków

● W Krakowie na skrzyżowaniu ul. Krowoderskiej i Szlak, kierowca samochodu „Zuk” — Antoni Kaczor z naszego miasta, najechał na motocyklistę Eugeniusza Pasko, również zamieszkałego w Krakowie. Pasażer motocykla, Jan Czopek z Krakowa, wyrzucony siłą zderzenia z tylnego siedelka, uderzył głową o mur i zmarł po przewiezieniu do szpitala. ● W miejscowości Pomorzany, motocyklista, 23-letni Krzysztof Walnik z Klucza, jadący z nadmierną szybkością, przewrócił się, ponosząc śmierć na miejscu. ● Podczas zabawy 4-letni Kazimierz Kromka (zam. w Sulikowie 107), włożył prawą rękę do sieczkarni, która dotkliwie poraniła dziecku palec.

Pożary

Wczoraj spłonęły: budynek mieszkalny M. Pieczyraka w Kalinie Wielkiej (pow. Miechów), dom i stodoła M. Soleckiego w Sobolowie (pow. Bochnia) oraz dom mieszkalny i stajnia J. Strońskiego w Rajbrocie (pow. Bochnia). Ten ostatni pożar powstał na skutek nieostrożnej zabawy dziecku.

Od niedzieli...

Coraż częściej politycy Zachodu mylą się w swoich rachubach. Ich oceny, oparte na przesłankach merkantylnych, na zasadzie „business is business”, podporządkowują politykę interesom. Kierujący się prawem materialnych korzyści, gentlemen nie mogą zrozumieć świata, w którym istnieje prymat ideał nad innymi dobrami.

Niepomierne zdziwili się Brytyjczycy, kiedy w ślad za zamieszkami w Hongkongu, Chińczycy zażądali w nocle utrzymanej w ultimatywnym tonie, zwolnienia 5 aresztowanych dziennikarzy, a następnie tłum hunwejbínów zdemolował brytyjską placówkę dyplomatyczną w Pekinie.

Dzienniki brytyjskie zastanawiają się, czy te akty są przejawem dążeń do odzyskania Hongkongu, czy anarchii. Niektóre radzą, w ślad za rektorami, zerwać stosunki z ChRL, inne przestrzegają przed tym posunięciem, jako że trudno byłoby je z powrotem nawiązać, a W. Brytania jest jednym z nielicznych krajów Zachodu, który te stosunki utrzymuje.

Brytyjczycy powołują się na swoje anachroniczne prawa do Hongkongu, a mianowicie na dzierżawę z 1898, opiewającą na 99 lat. Wierzą w ważność „gentlemen's agreement” kolonialistów we współczesnym,

zmieniającym się świecie. Sądzą wreszcie, że Hongkong jest dla ChRL kurą, znoszącą złote jajka, bo w ub. roku miasto zakupiło od Chińczyków towary za pół miliarda dolarów i zapewniła im 25-50 proc. wpływów dewizowych.

Wszakże łatwo zapominają, że w Hongkongu żyje 4 miliony Chińczyków w bezpośredniej bliskości swojej ojczyzny pod obcą administracją. Stąd strach o całość per-

Pieniądz, to nie wszystko

ty brytyjskiej korony na Dalekim Wschodzie wydaje się uzasadniony.

Mylą się też politycy i obserwatorzy zachodni w ocenie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Zalecenia sesji ministerialnej w Bagdadzie brują drogę arabskiemu szczytowi w Chartumie. Rozmowy i konsultacje mogą opóźnić jego termin (29 bm.), lecz nie ulega wątpliwości, że wojna ekonomiczna przeciwko Izraelowi i jego protektorem zostanie wprowadzona w życie, chociaż zmusi on narody arabskie do dalszych wyrzeczeń i ograniczeń budżetowych, to wobec niechęci Izraela do wypuszczenia okupowanych tery-

toriów i powrotu uchodźców, wydaje się koniecznością.

Pomyłki dotyczące Wietnamu, graniczą już ze ślepotą. Przypomniało o tym Białemu Domowi oświadczenie agencji TASS, oceniane na Zachodzie jako najpoważniejsze ostrzeżenie ze strony ZSRR od chwili podjęcia przez USA eskalacji działań wojennych. Kto za te działania ponosi odpowiedzialność?

Rewelacyjnie brzmiały opublikowane na Zachodzie materiały, że propozycje połączonego kolegium sztabów o 40 bombardowania różnych obiektów na terenie DRW apro-

buje sam Johnson. To on wyznaczył cele nalołów w granic ChRL i w rejonie Hanoi, gdzie codziennie pod bombami giną dziesiątki kobiet i dzieci. Skuteczność tych nalołów jest niska, jako sukces ocenia się w USA fakt, że DRW musi stale zatrudniać 300 tysięcy robotników przy usuwaniu szkód. Ma to być osłoda własnych ofiar. Mimo że Amerykanie przyznają się do znacznie niższych strat, niż je ponoszą, to i tak niedyskret-

...do soboty

Dziś — Nowy Jork, Tokio, Paryż, jutro?...

Zakurzona podszewka cywilizacji

Morze — to dzisiaj kosz do śmieci ludzkości! — alarmował prof. Kasteleot z Królewskiego Instytutu Nauk Przyrodniczych w Belgii. Jeżeli odpady przemysłowe i detergenty będą uchodzić do „śmieci” w obecnym tempie, nie tylko morza, ale rzeki i jeziora staną się niebawem ściekami pod otwartym niebem — ostrzegają rzeczoznawcy.

Powietrze, którym oddychamy jest nie mniej zanieczyszczone od wody. Atmosfera w wielkich miastach stała się ciężka od znieśnienia. Gdyby ktoś zasnął na Placu Opéry w Paryżu, mógłby się więcej nie obudzić. U 84 proc. paryskich kierowców stwierdzono nadmierną zawartość dwutlenku węgla we krwi.

W grudniu 1952 r. Londyn przez 5 dni nurzał się w „smogu” (dymy i mgła) — w rezultacie zmarło tam 12 tys. osób. Podobnie działo się w latach 1963 i 1966 w Nowym Jorku. Setki tysięcy mieszkańców światowych metropolii umiera z braku czystego powietrza. A to dopiero — początek.

Zdaniem innych ekspertów, spalanie węgla i innych paliw rok rocznie zasila atmosferę ziemską 6 miliardami ton dwutlenku węgla. Jeżeli tak dalej pójdzie, w roku 2000 klimat na naszym globie ulegnie znacznym przekształceniom. Ziemia będzie się coraz szybciej nagrzewać, lody Antarktydy będą topnieć, poziom oceanów podniesie się o 100 m, co wystarczy by zatopił wszystkie miasta leżące nad morzem.

NOWY JORK. Obliczono, że walka z zanieczyszczeniem powietrza kosztowałaby samo tylko miasto Nowy Jork 10 mld dolarów rocznie przez 30 lat! Sumy te mieliby wyłożyć potentaci chemii (chodzi o likwidację szkodliwych dla zdrowia odpadów i dymów), ale w rzeczywistości płacić je musi społeczeństwo. Dzisiaj, alarmują nowojorscy lekarze, płuca tamtejszej młodzieży są w takim stanie, jakby wypalała 9 papierosów dziennie od dnia narodzin.

TOKIO. „Jakże słodka jest wiosna nad Sumidą” — kazano śpiewać dzieciom ze szkół podstawowych. Wieczorami płynęły po rzece oświetlone kolorowymi lampionami łódki,

raz na rok puszczano nad Sumidą kaskady fajerwerków. Od pięciu lat śmiech nie niesie się po wodzie. Zaniechano zabaw. Sumida zbyt mocno... cuchnie. Skończyły się doroczne festyny, nadrzeczne restauracje zbankrutowały, ryby wyginęły.

Jak będziemy żyć w 10-milionowym Tokio, kiedy liczba samochodów osiągnie poziom spotykany np. w USA? — zapytują eksperci. Już teraz na przedmieściu Ohara, gdzie przejeżdża 8 tysięcy pojazdów na godzinę, ludność zakupuje zbiorowo maski ochronne. W 10 dzielnicach, gdzie powietrze jest szczególnie nasycone dwutlenkiem węgla, policjanci regulujący ruch co pół godziny przerywają pracę, by pobrać tlen w płuca. Uczniowie w portowym Jokhaiszi noszą maski.

„Co was najbardziej uderzyło w Paryżu?” — zapytano grupę młodych Japończyków po powrocie z Francji. Odpowiedź: „Wędkarze nad brzegami Sekwany!”. Chłopcy nie wiedzieli, że paryscy wędkarze uprawiają sztukę dla sztuki — ryby łowione w Sekwanie nie nadają się do jedzenia...

PARYŻ. Żeby zapobiec dalszemu zanieczyszczeniu i o-

czyścić wody we Francji trzeba by wydawać miliard franków rocznie, stwierdza dyrektor Technicznego Instytutu Sanitarnego. Paryż rozpoczął już walkę z odpadami i dymem, ale w stopniu niedostatecznym. „Ekipy czystego powietrza” kontrolują wybrane strefy, wprowadza się w życie niektóre przepisy uchwalone przez parlament, samochody wyprodukowane we Francji muszą być zaopatrzone w specjalne urządzenia do likwidacji szkodliwych elementów spalania. Wszystko to są jednak półśrodki.

PERICULUM IN MORA, czyli NIEBEZPIECZEŃSTWO W ZWŁOCE. Mazut na plażach, dwutlenek węgla w powietrzu, detergenty w rzekach — oto podszewka naszej świetnej cywilizacji, wysoki okup płacony za wysoki poziom życia.

Świat wkraعا powoli w erę, kiedy wypadnie płacić za przywrócenie używalności powietrza i wody, niezbędnych do życia, „artykułów”, których przedkowie nasi mieli ile dusza zapagnie i bezplatnie. A jeżeli tego nie uczynimy w porę — ludzkość zginię przywalona odpadami swojej cywilizacji. (JOT)

Dlaczego młodzież popełnia samobójstwa?

Próby usiłowań samobójczych wśród dzieci i młodzieży nie są wcale tak sporadyczne, jakby się wydawało. Np. w stołecznej przychodni zdrowia psychicznego tylko w ciągu 2 lat (1961-63) zanotowano 219 zamańców samobójczych, spośród których 5 skończyło się tragicznie. Wśród niedoszłych samobójców kilkoro nie przekroczyło wieku 10 lat. Najwięcej zamańców przypada na młodzież w wieku 15-18 lat (67 proc.).

Znamienny jest przy tym fakt, iż połowa spośród tej młodzieży znajduje się pod opieką obojga rodziców. Równocześnie jednak konflikty rodzinne, ciężka atmosfera domowa, wzajemne nieporozumienia rodziców, jak też wyrastające często na tym tle konflikty szkolno-rodzinne są bezpośrednią bądź pośrednią przyczyną większości dramatów.

Przy analizie poszczególnych przypadków, po rozmowie z

dzieckiem i rodzicami okazuje się, iż ci ostatni utracili dawno bliższą więź uczuciową z własnym dzieckiem. Nie mieli doкладniejszego wyobrażenia o prawdziwym życiu dziecka, mimo, iż pozostają z nim pod wspólnym dachem. Ujawniona prawda często szokuje rodziców, uświadamia istniejące odwieczne i obecne, z której sobie nie zdawali sprawy.

Wiele spośród tych dramatów rodzą przestarzałe metody pedagogiczne, stosowane przez rodziców. Czerpane z wzorów dawnych, oparte na tradycji — „tak postępował mój ojciec”, wyrastających z pozycji siły, rozkazu i nieliczenia się z odmiennej sytuacją, wymagającą innych metod postępowania. Rodzice nie uświadamiają sobie często faktu, iż dzisiejsze dzieci w wieku 13-15 lat nie odpowiadają rówieśnikom z okresu ich własnej młodości. Przyspieszony okres dojrzewania młodzieży spowodował, iż dziewczęta 13-14-letnie wyglądają i zachowują się niejednokrotnie jak gdyby miały 16-17 lat. Podobnie chłopcy.

Na tym tle dochodzi często do konfliktów z rodzicami — brak zrozumienia, izolacja i osamotnienie uczuciowe.

Danuta J. w wieku 16 lat, uczennica X klasy, żyjąca w ciężkiej atmosferze rodzinnej — ojciec stanowczy, surowy, apodyktyczny, matka — nerwowa i zalekciona. Oboje ograniczają samodzielność i swobodę dziewczyny, co doprowadza w konsekwencji do apatii i psych...

Czy pustynie zamienią się w ogrody?

Południowe Włochy cierpią na brak wody. Ostatnio w Bari otwarto duży ośrodek badań nad odsalaniem wody morskiej oraz zasolonych wód podziemnych. Ośrodek będzie oceniał i sprawdzał w skali półtechnicznej zarówno włoskie, jak i zagraniczne metody odsalania wód. Odpowiednia instytucja amerykańska przekazała ośrodkowi w Bari wyniki swych dziesięcioletnich badań w tej dziedzinie. W ośrodku instaluje się urządzenia do odsalania wód pięcioma różnymi sposobami.

Rząd włoski przeznaczył na prace ośrodka w Bari na lata 1966-1976 — 3,5 mld lirów.

Gdyby działalność włoskich naukowców i techników została uwieńczona powodzeniem, tzn. gdyby znaleziono właściwą i niezbyt kosztowną rietode otrzymywania słodkiej wody z móż, byłoby to odkrycie o epokowym znaczeniu. Wielkie pustynne obszary, przede wszystkim Afryki a także Azji, można by zamienić w pola uprawne i ogrody, które w radykalny sposób zmieniłyby trudną sytuację żywnościową tych kontynentów. (AR — WEZ)



Córka gajowego z nadleśnictwa Grzędy pow. Grajewo — Irka Krupa zaopiekowała się małą sarenką. Dziewczynka karmi dwa razy dziennie swą podopieczną. Sarenka przywiązała się do opiekunki i nie odeptuje jej na krok. Na zdjęciu: Irka ze swą „wychowanicą”. CAF — Rosiak

Krakowski konstruktor wynalazcą superlekkich dachów hal przemysłowych

Dużą nowość w budownictwie przemysłowym stanowi rozwiązanie dachu hali przemysłowej, opatentowane przez mgr inż. ANDRZEJA CYRANA z Biura Studiów i Projektów „Biprostal” w Krakowie.

W miejsce stosowanych dotąd sztywnych i niezwykle ciężkich konstrukcji dachowych, wykonanych ze stali i elementów prefabrykowanych, krakowski konstruktor proponuje lekki, ta-

ni i łatwy w montażu specjalny typ dachu, wykonanego z blachy falistej. Podwieszony na cienkiej konstrukcji, przykrycie to przypomina swym wyglądem swobodnie rozpiętą tkaninę o charakterystycznych wklęsłościach między podporami.

Podstawowym atutem nowego typu dachu jest olbrzymia oszczędność stali, wyeliminowanie ciężkich elementów prefabrykowanych, łatwość montażu, wytrzymałość, a przede wszystkim pełne bezpieczeństwo, co w warunkach dużych obciążeń, spowodowanych pracą ciężkich suwnic ma kapitalne znaczenie.

Nową konstrukcję inż. Andrzeja Cyrana opatentowano już w kilku krajach, m. in. USA, Anglii i NRF, gdzie spotkała się z zainteresowaniem fachowców i praktyków budownictwa. (BN-T PAP)

Też światowy rekord

Kobiety w Pradze rzeczywiście nie mogą narzekać na brak równouprawnienia. Zatrudnionych jest 78,6 proc. kobiet w wieku 15-55 lat, co jest nie tylko czeskosłowackim, ale i światowym rekordem. Najwięcej praskich kobiet zatrudnionych jest w służbie zdrowia i w gospodarce komunalnej.

Są już rydze

W Lasach Świątokrzyskich zakwitły już wrzosey, pojawiły się też pierwsze rydze. Trzeba przypaść, że grzyby te obrodziły bardzo obficie. Tak wczesne kwitnienie wrzósów i wysyp rydzów świadczą — jak mowa więcej meteorologowie — o zbliżeniu się wczesnej, lecz długiej jesieni. (al)

Służba zdrowia w podmorskiej głębi

Istnienie podmorskiej służby sanitarnej zaobserwowali uczeni w ostatnich latach przed drugą wojną światową. Dalsze badania pozwoliły bliżej poznać skomplikowane prawa zależności rządzące podwodnym światem żywych istot. Rzecz w tym, że ryby są bardzo wrażliwe na różnego rodzaju infekcje skórne, dokuczają im także pasożyty. Zakażenia bakteryjne, wywołujące obumieranie tkanek oraz choroby przenoszone przez pasożyty sięją wśród nich istne spustoszenie. Ryby nie potrafią bronić się przed tym niebezpieczeństwem. Potrzebna im jest pomoc z zewnątrz.

I oto pewne gatunki niewielkich rybek, a także krewetek i krabów roztoczyły opiekę zdrowotną nad współmieszkańcami wodnego żywiołu. Polega ona na niszczeniu pasożytów i usuwaniu zżangrenowanych partii skóry. Takich „lekarzy” czy „sanitariuszy” jest szczególnie dużo w wodach tropikalnych, przy czym łatwo je odróżnić od otoczenia dzięki żywym barwom i oryginalnym kształtom ciała. Podwodna służba zdrowia nie ma się bowiem czego obawiać — nawet największy drapieżnik nie tknie swego dobroczyńcy.

Ze względu na sposób pełnienia swych obowiązków można ten „świat lekarski” podzielić na dwie grupy: przedstawicieli jednej z daleka wabią swych pacjentów, względnie całymi ławicami uwiązają się wokół nich, dokonując zabiegów w nieustannym ruchu; inne przeciwnie — statecznie czekają w

„przychodniach lekarskich”, które mieszczą się w rafach koralowych, jamkach na dnie morza, wrakach statków i szczelinach skalnych. Ciekawe, że chore ryby wiedzą gdzie szukać pomocy i przybywają tam codziennie, nawet z dużych odległości, by czekać w długich kolejkach, bo potrzebujących jest wiele... W trakcie raczej bolesnych zabiegów pacjenci zachowują się niezwykle cierpliwie, posłusznie odychają wiecześnie skrzelowe i otwierają pyszczki, ułatwiając przegląd całego ciała.

Lekarsko-sanitarna specjalizacja istnieje w podmorskich głębinach już od tak dawna, że zdołały ją dla swoich celów wykorzystać inne gatunki wodnych stworzeń. Niektóre z nich, bezbronne wobec wrogów, upodobniły się zewnętrznje do netykalnych przedstawicieli służby zdrowia, zapewniając sobie w ten prosty sposób zupełne bezpieczeństwo. Gorzej, że przywilej swobodnego zbliżania się do każdej ryby podstępnie wykorzystywały też drapieżniki. I one przyswoiły sobie nie tylko wygląd, ale nawet charakterystyczny sposób poruszania się wybranego gatunku sanitariuszy, oczywiście w zgoła nie opiekuńczych celach. Doświadczeni pacjenci rzadko wpadają w taką pułankę, ale młode ryby nieraz padają ofiarą.

Chcąc zapoznać czytelników z ciekawymi obyczajami podmorskiego świata skorzystaliśmy z artykułu A. Wojtusiaka zamieszczonego w czasopiśmie „Wszczęświat”. (s)

POCZYTIW echa
Ul. Mostowa 12
M. S. Zaplanowałam remont mieszkania, slyszalam jednak, ze dom, w którym mieszkam (ul. Mostowa 12, oficyna) jest przeznaczony do rozbiórki. Proszę o informację w tej sprawie, by nie robic niepotrzebnych wydatków.
Wydz. Budown. Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Stare Miasto wyjaśnił nam, że oficyna ta w planie zagospodarowania przestrzennego dz. Kazimierz jest przeznaczona do rozbiórki po 1970 roku, w związku z przewidzianym w projekcie, uporzadkowaniem wnętrza bloku. (am)

O pracę dozorey
J. W. Proszę poinformować mnie, gdzie należy się starać o dozorcstwo...
Podania w tej sprawie należy kierować do Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych (dla każdej dzielnicy Krakowa — oddzielny Zarząd) lub do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Batorego 35. O ile się jednak orientujemy, sprawa otrzymania dozorcstwa nie będzie rzeczą łatwą. (mar)

Dla ubezpieczonych bezpłatnie
K. W. Syn mój zachorował na szkarlatynę, w związku z czym zwróciłam się do Dzielnicowej Przychodni Obwodowej, gdzie wyznaczono pielęgniarkę do zrobienia zastrzyków. Po ich wykonaniu pielęgniarka zażądała 15 zł za każdy zastrzyk. Zapłaciłam, ale chciałabym wiedzieć, czy słusznie żądano ode mnie zapłaty. Jestem ubezpieczona...
Jeśli jest Pani ubezpieczona, świadczenia w postaci zastrzyków winne były być wykonane bezpłatnie. Zażalenie w tej sprawie może Pani wnieść do Wyd. Zdrowia Prez. Rady Narodowej m. Krakowa, ul. Batorego 3 na ręce kierownika do spraw administracyjnych. (mar)

Czy należy się zasiłek?
H. K., Radłów. Umiera mi matka. Czy należy mi się jakaś zapomoga w związku z tym, że w związku Zawodowego. Zaznaczam, że mam 10-letni staż pracy i pracuję nadal.
O ile matka zamieszkiwała razem z Panią, a przed śmiercią nie pracowała zarobkowo (nie pobierała renty, nie posiadała gospodarstwa rolnego, warsztatu rzemieślniczego, zakładu handlowego itp.) i jeśli Pani ma równocześnie co najmniej 5-letni nieprzerwany okres należenia do związku zawodowego, zasiłek będzie Pani przysługiwał. Należy w tym celu zwrócić się do swej rady zakładowej. (JP)

Trzy miesiące
Czytelnik. Zostałem pobity na ulicy przez sąsiada. Milicja oświadczyła mi, że mogę sam wnieść sprawę do sądu z prywatnego oskarżenia. Jaki jest termin do wniesienia takiej skargi?
W danym wypadku — trzy miesiące od daty zajścia. Akt prywatnego oskarżenia wniesiony po tym terminie nie będzie rozpatrywany przez sąd, którzy umorzy sprawę. (JP)

Wdowa pracująca
„Zainteresowany”. Czy wdowa pobierająca rodzinną rentę, może podjąć pracę zarobkową bez obawy zawieszenia renty?
Owszem, z tym, że praca nie może być w pełnym wymiarze godzin, ale na pół etatu z wynagrodzeniem miesięcznym do 500 zł. Przy pracach zleconych, wynagrodzenie w skali miesięcznej musi być mniejsze niż 750 zł. (mar)

50% zniżki dla rencistów
O. K. Od znajomych z CSRS otrzymałem zaproszenie. Chciałbym ich odwiedzić, ale wyjazd taki jest kosztowny. Czy mnie jako renciście przysługuje zniżka przy opłacie wkladki paszportowej?
Renciści, wyjeżdżający za granicę na pobyt czasowy mają prawo jeden raz w roku do zniżki 50%. Przy staraniu się o wkladkę należy przedłożyć aktualny odcinek przekazu renty. (s)

Folklor krakowski przed 100 laty w fotografii Ignacego Kriegera



GÓRAL I GÓRALKA Z SIDZINY

To zdjęcie, przedstawiające parę górali z Sidziny pow. Sucha, regionu położonego na granicy Orawy i Podhala, stanowi wielką rzadkość gdyż tak się złożyło, że brak jest jakiegokolwiek innej dokumentacji etnograficznej z tych stron. Chłop nosi brązową chuchę z obszyciami, czarną orawską kamizelkę, granatowy tzw. spencer, spodnie białe z parzenicami, kierzpe i szary filcowy kapelusz. Kobieta ubrana jest w białą koszulę, czarny gorset z guzikami, kwiecistą spódnice i chustkę tybetową w drobny rzucik.

Cortazar ma pięćdziesiąt jeden lat, jest Argentyńczykiem. Urodził się w Brukseli, wychował w Buenos Aires, mieszka w Paryżu. Nasz wydawca używa trochę innej formuły: „przebywa na emigracji w Paryżu”. Między słowami mieszkać i przebywać na emigracji leży rozległa przestrzeń, którą zwykliśmy zapelniać Ojczyzną. Ale Cortazar tego nie robi. Tak, że wcale nie wiadomo, czy po prostu mieszka, czy też wypełnia misję z jakichś tam kreolskich lub czarownic-czarnych Ksiąg Pielgrzymstwa. Okoliczność trudna do pojęcia w kraju, gdzie wybór miejsca należy do dziedzin moralności oraz światopoglądu. Okoliczność może zwyczajna w kraju, który jest jaki jest na mocy fuzji różniadomych odzroszenieństw. Argentyna różni się od Polski nie tylko florą, nie tylko klimatem (albo raczej — klimatami), nie tylko istnieniem Indian.

Notatki z lektury

Cortazar

Konkwistadorzy zdobywający Amerykę wtedy, gdy Wiśniowiecy bronili już zdobytej Ukrainy, okrutni konkwistadorzy okazali się mięksi, niż Wiśniowiecy, bardziej ulegli obcym zwyczajom, w które przyszło im wstąpić. Pewno dlatego więcej po nich zostało. Dlatego chyba jarmarczna i dzika nieco hiszpańskość Antypodów jest sprawą dzisiejszą, a nie zaprzęta jak pańska polskość kresowa. Dlatego można być Cortazarem.

Cortazar nie odpowiada na żadne z wielkich pytań, którymi parają się pisarze Słowiańszczyzny. Cortazar nie wyjaśni Państwu: Jak żyć i za co umierać? Czy istnieje Bóg i jeśli istnieje, to czemu zezwala na zło? Czy człowiek

może i powinien płacić wysoką cenę za władzę albo posiadanie? Czy lepiej być czy mieć, a jeśli tak, to za ile? Nowele Cortazara nie mówią nic o ideach przewodnich i prawie nic o obowiązkach. Człowiek z nowel Cortazara znajduje się właściwie poza płaszczyzną sądów, poza hierarchia wartości rozstrzygnięć. Jego urzędniczy z Buenos Aires, jego podlotki z domu przy kolei, jego krytycy muzyczni z Paryża są od razu gotowi, są, a nie stają się. Można napisać o tym, co ich spotka, o siłach, które objawiają się nagle, aby ich zamyslić, albo skłonić do zamyslenia, albo przerazić, ale będa to zawsze opowieści o przypadkach, o dziwnych przypadkach, nie o koniecznościach. W tym świecie prawie wszystko się zdarza, ale prawie nikt nie musi tego spostrzec. Z wyjątkiem jednego mężczyzny, który został różową i złotą lartwą aksolotla (ale, który chyba obudziłby się, gdyby mu bardzo na tym zależało) i z wyjątkiem jednej bogatej dziewczyny, przemienionej w żebaczke z Budapesztu (która też mogłaby nie wierzyć w swoje schizofreniczne przeznaczenie; mogłaby, ale nie chce).

Ci Argentyńczycy są naprawdę inni niż my, stąd. Przemieniony w robaka; człowiek Kafki nie jest ani ładny, ani smutny — tylko nudny, tylko skazany na zmiadzenie, tylko obrzydliwy. Nasze wniosły pomysły są naszą jedyną szansą — nasze kleski bowiem cuchną gnajem i krwią, choć byśmy nie wiem jak pragnęli wytrzeźwieć i przeżyć się forsą zamiast metafizyka. Metafizyka to luksus. Idee to higiena.

Smutek i okrucieństwo nowel Cortazara nasuwają mi myśl o znaczeniu smutku i okrucieństwa w sztuce, a nie w życiu.

ANNA TARSKA

Julio Cortazar: **TAJEMNA BRON**. PIW 1967. Tłum. Zofia Chądzyńska. Cena 13 zł.

D. DRACHAL



Fryzura paryskiego mistrza grzebienia, Elhrodosa — to jedna z wersji młodzieżowego uczesania, zaprezentowana w czasie konkursu fryzjerów w Paryżu.

CAF — Keystone

Run na 4 kółka

Na przestrzeni ostatnich pięciu lat sprzedaż samochodów w Polsce wzrosła z 1700 do 2900 sztuk miesięcznie. Znacznie mniejsze tempo wykazuje sprzedaż motocykli i skuterów — zwiększyła się ona z 12,8 do 13,4 tys. sztuk w miesiącu. O ile chodzi o dwukołową motoryzację, rynek krajowy jest nią przesycony — trzy czwarte wszystkich pojazdów kursujących po naszych drogach stanowią głównie motocykle. Skutery mają w tej liczbie minimalny udział. (Lsk.)

Duch w ciąży

...takim dziwnym tytułem opatrzył swą nową komedię angielski reżyser William Castle, w której trzech popularnych aktorów bawi publiczność, rozwijając zagadkę „życia seksualnego duchów”.

(mch)

Tygodniowy program telewizyjny

od 28 VIII do 3 IX 1967 r.

PONIEDZIALEK

Godz. 17.20 Progr. Gnie, 17.25 Wiadomości, 17.30 „Wiem wszystko” — teleturniej, 18 „Mardi i maipka” film ang., 18.20 Spacerkiem po kinach, 18.50 Magazyn Postępu Techn., 19.20 Dobranoc, 19.50 Dziennik, 20 „Kapral Grabowski” — rep. film., 20.15 TV Festiwal Teatrow Dramatycznych „Karykatury” — J. A. Kisielewskiego, 21.35 Dziennik 21.50 Kronika (Kr.).

WTOREK

Godz. 10 „Cienie nad Notre Dame” film NRD, cz. IV, 11—17.10 Przerwa, 17.10 Progr. dnia, 17.15 Teleferem, 17.25 Wiadomości, 17.50 Teleferie, 18.50 „Powódź w lesie” — film węg., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Westerplatte na ekranie” (Kr.), 20.20 „Uwięzieni” progr. dokument., 20.45 „Cienie nad Notre Dame” film NRD — cz. IV, 21.45 „Maskaron” (Kr.), 22.05 Dziennik.

ŚRODA

Godz. 10 „Miłość nie wymaga słów” film CSRS, 11.30 Przerwa, 16.45 Program dnia, 16.50 PKF, 17 Nie tylko dla pań — magaz., 17.20 Sprawozd. sport., w przerwie ok. 17.45 Wiadomości, — 18.45 Wszelchnia — z cyklu: „Za kierownicą”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Nad Odrą i Bałtykiem”, 20.40 „Chłopcy proszą do tańca” nowela filmowa CSRS, — 21.10 Światowid, 21.40 „Tajne laboratorium” film USA, — 22.30 Dziennik, 22.45 Kronika (Kr.).

CZWARTEK

Godz. 16.50 Program dnia, 16.55 W przeddzień 28 rocznicy napaści hitlerowców na Polskę. Wiec mieszkańców stolicy. Transm. z Rynku Starego Miasta, 17.30 Wiadomości, 17.35 Kino filmów amatorów, 18.05 „Bryza” magazyn morski, 18.30 Widowisko z cyklu: „Muzyka i poezja”, 19.05 „Złote ręce, szare komórki” (Kr.), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatr Sensacji: „Pięta bomba”, — 21.20 „Pomnik opowiada” film dokument. poświęcony realizacji Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach, 21.50 Rozmowy o książkach, 22.05 Dziennik.

PIĄTEK

Godz. 10 „Wolne miasto” film pol., 11.45 Przerwa, 13.50 Program dnia, 15.55 Transm. z uroczystości odsłonięcia Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach, — 17.35 Wiadomości, 17.50 Dł. ml. widzów, 18 Wszelchnia — z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, 18.30 „Play Bach” — gra trio Jacques Loussiera (film), 18.50 Kronika (Kr.), 19.05 „Na straż Polskiego Nieba”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Wolne miasto” — film dokument. pol., — 21.40 Dziennik, 21.55 Choryż z gwiazd.

SOBOTA

Godz. 10 „Do ostatniego techniciana” — film wietn., 11.25 Przerwa, 16.55 Program dnia, 17 Wychowanie fizyczne naszych dzieci, 17.10 Wiadomości, 17.15 Program tygodnia, 17.20 „Do ostatniego techniciana” — film wietn., 19 Wieczorne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Pegaz” — magaz. kultur., 20.55 „Humor z leżką” — utwory Kornela Makuszyńskiego, 21.45 Dziennik, — 22 Wiadomości sport., 22.10 „Piękny Sorge” — film. fr.

NIEDZIELA

Godz. 9.45 Program dnia, 9.50 Centralne Dożynki. Transm. ze Stadionu X-lecia w Warszawie, — 12.50 Wiadomości, 13 „Tanganika” — film radz., 13.50 PKF, — 14 „Wstydliwy fryzjer” — film z serii „Kofi który mówi”, 14.25 — „Pierwsze strzały” — report. filmowy, 14.40 Film, 15.30 Recital piosenkarski Dana Spatro (Rumunia), 16 Film, 17.30 „Wielka gra” — teleturniej, 18.30 Estrada literacka „Daleka Droga” — T. Kubińska, 19.20 Dobranoc, — 19.30 Dziennik, 20.05 „Chcemy się bawić” film ang., 21.50 Niedziela sportowa.

„Tom Swift” na ekranie

Znany tancerz, piosenkarz, aktor, choreograf i reżyser filmowy w jednej osobie — Gene Kelly realizuje obecnie w Hollywood film „Tom Swift” według powieści Victora Appletona.

(mch)

Dlaczego młodzież popełnia samobójstwa?

(Dokończenie ze str. 3)

niesubordynowanych, dających zły przykład innym, uchylających się od wszelkich obowiązków. Spostrzeżenia te wydają się potwierdzać fakt, iż dla pewnej grupy młodzieży o słabszym układzie nerwowym, posiadającej większe trudności z przystosowaniem się społecznym, szkoła staje się czynnikiem nerwicogennym. Przeladowanie programów szkolnych mało fraubująca wiedza werbalna, niewykorzystywanie inicjatywy twórczej ucznia jest częstą przyczyną znużenia i braku zainteresowania nauką. Stąd częste określenie ucznia mianem „trudnego”, mimo ogólnie wysokiego poziomu inteligencji delikwenta.

Nierzadko jednak przyczyną dramatów młodzieży są błędy pedagogiczne, popełniane w szkole. Niesprawdliwe postępowanie, czy wręcz szykany ze

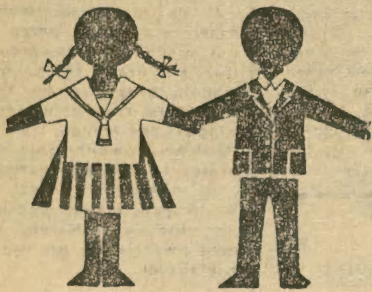
strony niektórych nauczycieli. W jednej ze szkół takie właśnie do targnięcia się na życie 3 chłopców, którzy byli systematycznie ośmieszani przez złośliwego nauczyciela.

Bywają również przypadki, kiedy przyczyną aktu rozpaczki jest obawa przed nieotrzymaniem promocji czy zlymi stopniami. Najmłodszy desperat, liczący 9 lat, ściągnięty w ostatniej chwili z toru kolejowego, tłumaczył się, iż bał się kary w domu za uwagę, wpisaną do dzienniczka.

Wzrastająca liczba usiłowań samobójczych wśród dzieci i młodzieży wydaje się alarmować opinię publiczną, rodziców, a zwłaszcza szkoły, w których powinien coraz częściej dochodzić do głosu — obok nauczyciela — również psycholog.

D. DRACHAL

Już wkrótce początek roku szkolnego!



W dniach od 21 sierpnia do 5 września br.

specjalną sprzedaż kiermaszową

ODZIEŻY I GALANTERII SZKOLNEJ

urządzają Powszechny Dom Towarowy i MHD Galanteria Odzieżowa i Pasmantęria w Krakowie, w kioskach obok Miejskiej Hali Targowej, na stoiskach w PDT (ul. Anny 2) i w sklepach MHD na terenie Krakowa.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — zatrudni natychmiast każdą ilość KIEROWCÓW z I, II, III kat. prawa jazdy, POMOCNIKÓW KIEROWCÓW, ŁADOWACZY, w Bazie Nr 1 w Krakowie, ul. Na Dolach 4 — telefon 618-70, w Placówce w Zakopanem, ul. Szymony boczna nr 1 — telefon 20-53, w Bazie Nr 2 w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 71, telefon 433, 614, w Placówce w Jaworznie, pl. Matejki 2, tel. 36-38, w Bazie Nr 3 w Oświęcimiu, ul. Wysokie Brzegi nr 2 — telefon 718, w Placówce w Andrychowie, ul. Szewska 1 — telefon 116, w Placówce w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego nr 40 — telefon 182, w Placówce w Żywcu, ul. Świętokrzyska 40 — telefon 906. Warunki pracy i pracy do omówienia w poszczególnych Bazach. K-7585

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — przyjmie do pracy: MURARZY, ZBROJARZY, CIESLI, MALARZY, TYNKARZY, POSADZKARZY, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Zakwaterowanie zapewnione w hotelu robotniczym. — Robotnicy niewykwalifikowani mogą zdobyć zawód na kursach szkolenia wewnątrzzakładowego. Kandydaci zgłaszają się w Dziale Szkolenia i Kadry Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, os. Teatralne, bl. 9, pokój nr 22, parter.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa — w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Kocmyrzowska (obok placu targowego) — przyjmie na dobrych warunkach do pracy:

- ST. REFERENTA EKONOMICZNEGO z wykształceniem średnim ekonomicznym i kilkuletnią praktyką w budownictwie oraz znajomością kosztów do Działu Ekonomicznego,
- ST. KSIĘGOWĄ (EGO), z wykształceniem średnim oraz praktyką w zawodzie,
- ST. TECHNIKA ENERGETYKA, z wykształceniem średnim technicznym oraz praktyką w zawodzie,
- ST. PROJEKTANTA BUD. z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym oraz praktyką w budownictwie. K-7650

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „ELEKTROMONTAZ” Nowa Huta — zatrudni natychmiast 20 KOPACZY DO ROBÓT KABLOWO-ZIEMNYCH, 4 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH oraz ELEKTROMONTERÓW z IV grupą BHP.

Warunki pracy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie dla zamieszkujących w hotelach robotniczych — stołówki na terenie budowy i miejsce zakwaterowania. — Dojazd z Krakowa do Nowej Huty, do Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina, tramwajem nr 4, 5 i 15, następnie należy przebyć pieszo odcinek drogi 800 m. — Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac Przedsiębiorstwa. K-7634

Miejskie Biuro Projektów — w Krakowie, al. Daszyńskiego 31 — zatrudni 3 PROJEKTANTÓW ARCHITECTÓW, 2 PROJEKTANTÓW INSTALACJI SANITARNYCH, 2 PROJEKTANTÓW INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH, 4 PROJEKTANTÓW KONSTRUKTORÓW, 3 ASYSTENTÓW BRANŻY KONSTRUKCYJNEJ, 5 POMOCNIKÓW TECHNICZNYCH tych branż, 2 KALKULATORÓW BRANŻY BUDOWLANEJ i ELEKTRYCZNEJ oraz KIEROWNICZKĘ HALI MASZYN i 2 MASZYNISTKI TECHNICZNE. — Informacji udziela Sekcja Personalna, pokój nr 62. K-7592

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjno-Budowlanych — przyjmie do pracy TYNKARZY, CIESLI, FLIZIARZY, POSADZKARZY, UKŁADACZY PCW, LASTRIKARZY, SPAWACZY, ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH NIEKVALIFIKOWANYCH oraz ST. TECHNIKA NORM., ST. INSPEKTORA KONTROLI FUNDUSZU PŁAC i INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO na stanowiska st. inspektorów wykonawstwa.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Dla zamieszkujących zakwaterowanie bezpłatne. — Możliwość codziennego dojeżdżania do pracy z mniejszych odległości, przy większej ilości zgłoszeń. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac w Krakowie, pl. Bohaterów Getta 11, II piętro, pokój 1106. K-7823

Technikum Elektryczne w Nowej Hucie — zatrudni od dnia 1 września 1967 r. INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW i ELEKTRYKÓW oraz HISTORYKA, MATEMATYKA i FIZYKA. — Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 423-25.

Praca

PRZYJMĘ pracę w rodzinie, która udostępni mi naukę w szkole wieczorowej. — Józefa Nowak, Moszczenica Wyzna 66, poczta Stary Sącz, pow. Nowy Sącz.

Nauka

RZEMIEŚLNICY! Kursy przygotowujące do egzaminów na tytuły mistrza oraz czeladnika, we wszystkich zawodach, systemem zaocznym organizuje WZS „Oswiata”, Kraków, ul. Mazowiecka 8.

WPISY na kursy języków obcych dla młodzieży i dorosłych przyjmuje „Wiedza”, Kraków, ul. Jana 13, tel. 581-25 i Swierczewskiego 12. K-7526

KURSY

sluchowe i zaoczne, przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza w zawodach: krawiec, piekarz, cukiernik, fryzjer, stolarz i inne — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: codziennie w godzinach 8—18, Kraków, ul. Dietla 35, telefon 653-12, 600-99.

KURSY kreśliń technicznych, budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych i instalacyjnych, rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: codziennie w godzinach 8—18, Kraków, ul. Dietla 36, tel. 653-12, 600-99.

DLA PAŃ! Kursy nowoczesnego kroju, szycia i modelowania oraz gotowania, wypieków i sporządzania zakąsek otwiera we wrześniu TKWP. Wpisy: Kraków, Jakuba 19, tel. 631-41. K-7786

ROCZNE kursy kreśliń z kosztorysowaniem, techniki pracy biurowej z maszynopismem, mechanizacji prac obrachunkowych z księgowością — otwiera TKWP. Wpisy — Kraków, Jakuba 19, tel. 631-41. K-7792

TELEWIZYJNE kursy otwiera we wrześniu TKWP. Wpisy: Kraków, Jakuba 19, tel. 631-41.

KURSY kwalifikacyjne na stopień robotnika lub mistrza — dla metalowców, elektryków i budowlanych — otwiera TKWP. Wpisy: Kraków, Jakuba 19, tel. 631-41. K-7783

„OSWIATYKA” — 648-60 — automatyczna informacja o kursach WZS „Oswiata”. K-7732

STUDIUM językowe WZS „Oswiata” w Krakowie przyjmuje zgłoszenia dorosłych, młodzieży i dzieci od lat 5, na kursy języków obcych. Telefon 349-23. K-7739

Sprzedaz

SAMOCHÓD „Volga” — sprzedam. Kraków — Nowa Huta, ul. Centralna 2 no. 11.

MEBLE, pianina, fortepiany, wózki dziecięce, używane — skup — sprzedaż — KOMIS MHD, sklep 208, Kraków, ul. Szpitalna 20, telefon 249-53.

WARTBURG de Luxe — sprzedam. Stan dobry. Informacje: telefon 538-79 w godz. 15—16.

Lokale

ODSTAPIĘ pokój emerytowane nauczyciele w zamian za lekcje z ośmiolletnim chłopcem. Zgłoszenia: Nowa Huta, Okręgowo 2,84, między godz. 19—20.

2 MIESZKANIA 2-pokojowe, superkomfortowe, Bieńczyce, półkomfortowe — Kraków, zamienie na 3-pokojowe. Oferty 5154 „Prasa” Kraków, Wisna 2.

POSZUKUJE 2-4-izbowego lokalu na terenie miasta Krakowa (dzielnica obojetna) na biuro prywatnego przedsiębiorstwa. Mogę dać pracę. Oferty: Jerzy Skoczek, Kraków 42, skrytka pocztowa 7.

Nieruchomości

WILLEJEDNOSPÓTROWA w dobrym stanie, z ogrodem i garażem, w okolicy Bronowic Małych lub Osiedla Oficerskiego — kupie. Oferty 5315 „Prasa” Kraków, Wisna 2.

WEZME w dzierżawę domek jednorodzinny lub gospodarstwo rolne do 1 morg, wraz z zabudowaniami, blisko Krakowa. Oferty 5314 „Prasa” Kraków, Wisna 2.

ROBOTY INSTALACYJNE wodno-kanalizacyjne i sanitarne

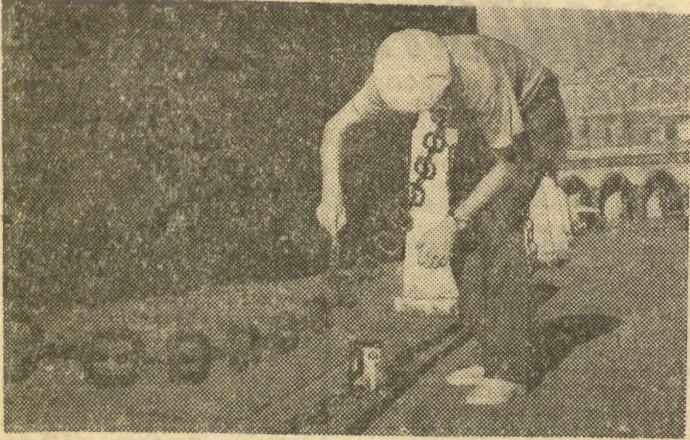


wraz z instalowaniem waniei i pieców łazienkowych, z własnych materiałów — wanny kolorowe, różnowymiarowe.

ROBOTY REMONTOWE OGÓLNO-BUDOWLANE

wykonuje na zlecenia osób prywatnych, solidnie i terminowo, po cenach urzędowych — Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych „Podgórze”.

Kraków, ul. Zakopiańska 52



Żeby ząb czasu nie nadgrzył łańcuchów na krawężnikach ulic i placów, nieodzownych jest kilka takich oto ruchów pedzłem. Fot. A. Lochmańczyk

Nr konta 4-9-1497

Budujemy DSS

Systematycznie napływają datki na budowę Domu Spokojnej Starości w Krakowie. Ostatnio nadesłali je: Fr. Kościński zamiaszt kwiatów na grób siostry — 100 zł, J. Nowosielska — 20 zł, A. Małkiewicz — 100 zł, S. Jelonek — 20 zł, E. Maj — 20 zł, W. Bielnicka — 20 zł, GSS Andrychów — 100 zł, M. Dębicki — 30 zł, J. Berggren — 200 zł, A. Romanowski — 25 zł, Woj. Związek Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług — 100 zł, Krak. Okr. Przedsiębiorstwo Miernicze — 144,50 zł, A. Piżło — 20 zł, S. Danek — 20 zł, A. Martynikowa — 10 zł, A. Kurek — 25 zł, Szkolne Koło PCK przy Szkole Podstawowej w Gli-

wicach — 1.750 zł, młodzież Technikum Poligraficzno-Księgarskiego — 698 zł, Samorząd Technikum Poligraficzno - Księgarskiego ze zbioru makulatury — 1.000 zł, młodzież Technikum Poligraficzno - Księgarskiego zamiast kwiatów dla nauczycieli — 550 zł, St. Jankiewicz — 100 zł, Sp-tnia Pracy „Tarnowska Odzież” w Tarnowie 2.000 zł, drużyna zuchowa przy Szkole Podst. w Nowej Hucie — 800 zł.

Wszystkim ofiarodawcom — serdecznie dziękujemy! (mar)

18 dramatycznych minut...

18 minut trwał dramatyczny lot sanitarki krakowskiej wiozący ciężko chore niemowlę z Nowego Sącza do Kliniki Pediatrycznej w Prokocimiu. Znajdujący się w pobliżu reporter „Echa” obserwował lądowanie samolotu pilotowanego przez Zbigniewa Łukasika. Decyzja o lądowaniu w pobliżu Kliniki zapadła w chwili, kiedy stan zdrowia dziecka zaczął się gwałtownie pogarszać. Sytuacja była tak groźna, że pilot i felczer natychmiast po wylądowaniu, nie czekając na pielęgniarki czy lekarzy sami zanieśli dziecko do Kliniki.

Krakowianie lubią Tatrę Słowackie

Nie brak chętnych na wyjazd w pas konwencji CSRS. Jak informuje Komenda Woj. MO w Krakowie — w czerwcu br. wyjechało tam z woj. krakowskiego 5.837 turystów podróżujących indywidualnie i zbiorowo (w tym z Krakowa 3.003 osoby). W lipcu jednostki MO wydały mieszkańcom woj. krakowskiego 7.829 przepustek indywidualnych i zbiorowych (w tym w Krakowie — 2.854). Niepelne na razie dane statystyczne za sierpień wskazują na to, iż ilość wyjazdów w pas konwencji CSRS w bież. miesiącu utrzyma się na podobnym poziomie. (z)

Oświata w cyfrach

Po wakacyjnej przerwie wznawiają swą pracę poszczególne komisje Rady Narodowej m. Krakowa. Wczoraj np. odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, której członkowie omawiali wykonanie planu gospodarczego i budżetu za I półrocze br. w „szkolnym resorcie” oraz zamierzenia na dalszą przyszłość.

Przewiduje się, że w 1968 r. budżet m. Krakowa na tzw. wydatki bieżące w resorcie oświaty wyniesie ponad 400 mln zł. Fundusze te będą przeznaczone na pensje dla pedagogów, wyposażenie szkół w pomoce naukowe, opał, bieżące remonty itp. itp. Wreszcie na kapitalne remonty, które pochłoną 14 mln zł.

W przyszłym roku nakłady na inwestycje szkolne wyniosą 76.400 tys. zł, w tym na inwestycje kontynuowane — 56.033 tys. zł a na nowo rozpoczynane — 20.367 tys. zł.

W 1968 r. powinno być oddanych do użytku:

• 5 nowych przedszkoli dla 600 dzieci (po dwa przedszkola na Grzegórkach i w Podgórzu oraz jedno na Kleparzu),

• 7 szkół podstawowych dla ok. 4 tys. uczniów, (po jednej w Podgórzu na os. Kozłówek oraz w Nowej Hucie na os. Wadów, Lubocza,

Bieńczyce H i trzy — na os. Bieńczyce I),
• Technikum Łączności w Podgórzu,
• Szkoła specjalna wraz z internatem dla dzieci niewidomych — również w dzielnicy Podgórze. (l)

Niedziela na Zarabiu

Zarz. Okr. Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości organizuje w niedzielę 27 bm. w godz. 15-19 — w Ośrodku CRZZ (amfiteatr POSTIW, stadion KS Dain) w Mysienicach na Zarabiu imprezę rozrywkową dla mieszkańców Mysienic oraz wczasowiczów i wycieczkowiczów. W programie: występy zespołu wokalnemuzykalnego PSS Olkusz i zespołu regionalnego „Głowiłanka” z GS Głowice (pow. Żywiec), imprezy sportowe: zawody w przeciąganiu liny, zawody siatkówki i kreglarstwie.

Potanieją...

... pomidory krajowe z 8 zł za 1 kg na 6,50, marchew — z 2,80 zł na 2,60, sliwki „ulena” — z 7 zł na 6 zł, sliwki „jerozolimka” — z 10 na 7 zł, gruszk „klapsy” — z 8 na 7 zł, jabłka I gatunku — z 12 na 11 zł a II gatunku — z 9 na 7 zł.

Dotychczas 1 kg bułgarskich i węgierskich brzoskwiń kosztował 24 zł. Dyrekcja PP „Warzywa-Owoce” znacznie obniżyła cenę. Od poniedziałku za 1 kg (gatunkowo gorszych) brzoskwiń węgierskich będziemy płacić 13 zł a za brzoskwinie bułgarskie — 18 zł. Co tydzień nadchodzi do Krakowa ok. 10 ton tych owoców. (l)

Co - Gdzie - Kiedy

Sobota	Niedziela
26	27
SIERPNI	
Marii	Józefa

Teatry

SOBOTA
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Bezimienne dzieło”, KLUB ZZK 19.15 „W czepek u odznan”, ROZMAITOSCI — 19.30 „Balladyna” (przedstawienie w Barbakanie, w razie niepogody w sali Teatru), LUDOWY 19.15 „Ifigenia w Taurydzie”, MUZYCZNY — 19.15 „Ptasznik z Tyrolu” — KOLEJARZA — 19 „Prezent z Paryża”.
NIEDZIELA
SŁOWACKIEGO godz. 14 — „Faust”, 19.15 „Namiestnik”, LUDOWY 19.15 „Zygmuntowski czasy”, ROZMAITOSCI 19.15 „Harvey”, KLUB ZZK, KOLEJARZA — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA
WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Osiodłać wiatr” (USA, lat 14), UCIECHA 15.45, 18, 20.15 „Wózek dla wnuka” (fr., lat 16), WOLNOŚĆ 15.30, 18, 20.30 — „Dzwonnik z Notre Dame” — (fr.-wl., lat 16), WANDA 10, 12, 15.45, 18, 20.15 „Fifi Piórko” (fr., lat 14), APOLLO 15.45, 18, 20.15 „Niebo nad głową” (fr., lat 14), SZUKA (studyjne) — 10.15, 12.30, 14.45, 18, 20.15 „Rio Conchos” (USA, lat 16), MGWARDIA (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (fr., lat 16), WRZOS (Zamojskiego 30) — 15.45, 18, 20.15 „Kochajmy syrenki” — (pol., lat 16), ZUCH (Krowderska 8) 15, 17 „Legenda o

wilku Lobo” (USA, lat 9) — MUSZLA (Park Decjusza — Wola Just.) 20 „101 dalmatyńczyków” (USA, lat 7), MELODIA (Zwierzyńcka 1) 15.45, 18, 20.15 „Ostatni zachód słońca” (USA, lat 14), MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 17.45, 20 „Piękny Antonio” (wl., lat 18), MINIATURKA (Franciszkańska 1) 10, 17 „Olbrym” — (USA, lat 14), ENERGETYK — (Płaszów — stadion) 19 „Winnetou” (NRF-jug., lat 11 — cz. II), WISLA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Świat Henry Orienta” (USA, lat 14), TECZA — (Dębnicki, Praska 52) 17 „Powodzenia Charlie” (USA, lat 14), 19 „Markiza Angelika” — (fr., lat 16), DOM ZOLNIERZA (Lubicz 48) 15.45 „Człowiek ucieka” (fr., l. 16), KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Ostatni lot” (radz., l. 14), — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzecka 71) 17, 19 „A to historia” (USA, lat 14), ZZK PROKOCIM (Bieżanowska 71) — 19 „Wielki skok” (fr., lat 15).

FOTOPLASTIKON (Szczypeńska 5) 10-21 Wietnam.

KINA W NOWEJ HUCIE:
SWIT 15.45, 18, 20.15 „Madame Sans Gene” (wl., lat 16), ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Niezłomny Wiking” (USA, lat 11), M. SALA: 17, 19.15 „Wehikuł czasu” (USA, lat 14), — SFINKS (Majakowskiego 2) 18, 19 „Lampart” (wl., lat 14) — KOŁOROWE (Czyżyny) 19 „Kłokolwiek wie...” (pol. lat 16).

NIEDZIELA
UCIECHA 12, 15.45, 18, 20.15 „Wózek dla wnuka” (fr., l. 16), WOLNOŚĆ 11, 15.30, 18, 20.30 „Dzwonnik z Notre Dame”, APOLLO: 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Niebo nad głową”, ZUCH 15, 17, 19 „Legenda o wilku Lobo”, MELODIA II, 15.45, 18, 20.15 „Ostatni zachód słońca”, — MASKOTKA 15.30, 17.45, 20 „Piękny Antonio”, MINIATURKA 17 „Olbrym”, ENERGETYK 15, 17, 19 „Winnetou” — cz. II, WISLA 11 „Olbrym” (USA, lat 14) 15.45, 18, 20.15 „Świat Henry Orienta”, DOM ZOLNIERZA 15.45, 18, 20.15 „Człowiek ucieka”, WARSZAWA, WANDA, SZUKA, MGWARDIA, WRZOS, MUSZLA, TECZA, KULTURA, ZWIĄZKOWIEC, ZZK PROKOCIM, FOTOPLASTIKON — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI:
MASKOTKA 10.30, 11.30, MINIATURKA 11, 12, 13, DOM ZOLNIERZA 13, ZWIĄZKOWIEC 12.

KINA W NOWEJ HUCIE:
BALLADYNA (Grębalów 17, 19 „Piękny Antonio” (wl., lat 18), ORION (Podleże) — 17, 19 „Madame Sans Gene” (wl., lat 16), SWIT, ŚWIATOWID (duża i mała sala), SFINKS — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI:
ŚWIATOWID (d. sala) 11.15, SFINKS 10, 11.

Dyżury
SOBOTA
CHIRURG.: Kopernika 21, (dla dzieci do lat 14 Prokocim) INTERNIST.: Kopernika 17, LARYNGOL.: Kopernika 23a, OKULIST.: Kopernika 28, — UROLOG.: Grzegorzecka 18, — NEUROLOG.: Botaniczna 3, PEDIATRYCZNY: Prokocim, GRUZYLCZY dla mężczyzn: — Prądnicka 80, dla kobiet: — Wola Just.

POGOT. RATUNK. Siemiradzkiego 1. — Wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy 395-00, 395-01 i 395-02, PODGÓRZE tel. 625-50, 657-57, GRZEGÓRZKI tel. 209-01 i 205-77. POGOT. MO tel. 07, STRAZ POŻ. tel. 08, POMOC DROGOWA PZMot — Kraków tel. 417-80, czynna od 7 do 22. PUNKT INFORM. O USŁUGACH, Solskiego 27, tel. 565-88, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 423-22 i 417-70, STRAZ POŻ. tel. 433-33, DYŻUR PEDIATR. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA
CHIRURG.: Trynitarska 11, (dzieci do lat 14 — Prokocim), INTERNIST.: Trynitarska 11, NEUROLOG.: Kobierzyn, —

Apteki
SOBOTA I NIEDZIELA
Kościuski 18 (Ilen), Floriańska 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, Boh. Getta 8, Nowa Huta — os. Wandy 23 (Ilen).

Różne
ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku.

Jeśli zabraknie pieniędzy

Od jakiegoś czasu w kioskach „Ruch” nie można kupić papierosów na sztuki. Kioskarze, odmawiając otwierania paczki papierosów, powołują się na najnowsze w tej sprawie zarządzenie dyrektora „Ruch” o „higienizacji warunków sprzedaży”. Co ma robić jednakże ten, któremu wystarczy pieniędzy tylko na 5 papierosów? (z)

Notatnik krakowski

★ P. P. Żegluga Krakowska zawiadamia, że w niedzielę, 27 bm. statki pasażerskie odpływają będą z przystani obok Wawelu do Bielan o godz. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 i 18.
★ Wpisy do Szkoły dla Pracujących Nr 2 w Krakowie przy ul. Dietla 70 (tel. 556-76) na rok szkolny 1967/68 do klas V, VI i VII odbywają się codziennie (do 4. IX.) oprócz sobót, w godz. 16 do 20 w kancelarii Szkoły. Nauka rozpocznie się 4 września.
★ Wojewódzka Giełda Towarowa Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu odbędzie się w dniach 30 i 31 bm. (godz. 9-15) w Domu Turysty, ul. Westerplatte 15/16.

Rywalizacja o wyjazd do Lipska

Krakowscy mistrzowie grzeblenia podobnie jak ich koledzy po fachu z innych ośrodków kraju — pilnie szykują się do Międzynarodowego Konkursu Fryzjerstwa Krajów Demokracji Ludowej w Lipsku w październiku br. Polskę reprezentować będzie na konkursie wspólna ekipa fryzjerów zatrudnionych w spółdzielniach pracy i w zakładach rzemiosła indywidualnego. Zanim jednak nastąpi wytypowanie wspólnej, ogólnopolskiej ekipy reprezentacyjnej mistrzowie obu sektorów — społeczni i nieuspołecznieni — rywalizują na potęgę o palmę pierwszeństwa, prowadząc we własnym zakresie intensywne szkolenie i eliminacje swoich fryzjerów.

Nasza propozycja

Ta forma usług, którą chcemy zaproponować krakowskiemu kinom, zdaje doskonale egzamin w Szczecinie, ku zadowoleniu tysięcy miłośników filmu. Otóż Szczecin wprowadził do swoich kin telefoniczne rezerwowanie biletów na wszystkie seanse filmowe. Cała procedura jest niezmiernie prosta: klient dzwoni do kasy kina, podaje swoje nazwisko, seans i rodzaj biletu, jaki chce nabyć. Na 30 min. przed rozpoczęciem seansu zgłasza się do kasy, wpłaca należność i odbiera bilet. Niezmiernie proste, prawda? A jaka wyгода, oszczędność czasu, ułatwienie dla tych, którzy nie mają możliwości stania w kolejce, ani wykupienia biletu w przedsprzedaży. A poza tym ta metoda wyręcza konikom kinowym możliwość uprawiania swego procederu. Korzyści są więc wielostronne, nawet i dla kina, które za swoje dodatkowe usługi związane z telefoniczną rezerwacją pobiera opłatę 1 zł od biletu.



To już duży wstyd, żeby zegar reklamujący zakład z garmistrzowski był nieczynny. I to nie tylko ten widoczny na naszym zdjęciu przy ul. Sławkowskiej, przy ul. Szeleskiej — również tak jest. Fot. J. Lewicki

Telefoniczne rezerwowanie biletów do kina

Nasza propozycję adresujemy pod rozważę zarządu krakowskich kin, mając nadzieję, że nie będzie odłożona ad acta. (s-m)

„Geoprojekt” nadal w akcji

Jak już informowaliśmy, krakowski „Geoprojekt” był jednym z pierwszych, którzy pospieszyli z pomocą Sandomierzowi, gdy zaczęła się tam niebezpiecznie usuwać skarpa. Obecnie „Geoprojekt” nadal jest zaangażowany w akcji ratunkowej, i m. in. wykonano dokumentację geologiczną, na podstawie której Woj. Biuro Projektów w Kielcach opracowało dokumentację techniczną zabezpieczenia zagrożonego wycinku skarpy przy ul. Browarnej. Od dwóch dni krakowski zespół „Geoprojektu” prowadzi wiercenia tzw. wyprzedzające, które dokonuje się do głębokości 6 m — miejsca, gdzie założone będą specjalne studnie żelbetowe podtrzymujące rusztowania. Ich zadaniem będzie podtrzymywanie całej skarpy. (paw)

Rozmowę przy pół-czarnej

Zapraszamy miłośników muzyki do Krynicy

Już wkrótce — 2 września br., szerokie rzesze melomanów z całego kraju spotkają się w Krynicy na rozpoczynającym się tu festiwalu muzycznym im. Jana Klepury. Festiwałem tym — jako przyszłą doroczną imprezę — Krynicę uczci pamięć słynnego polskiego śpiewaka — i zarazem wzbogaci kalendarz swych atrakcji kulturalnych. Artystyczną centralą przyszłego festiwalu znajduje się w Filharmonii Krakowskiej w Krakowie: kieruje nią dyrektor Filharmonii p. TADEUSZ KRZEMIŃSKI.
— Temu pierwszemu inauguracyjnemu festiwalowi w bieżącym roku nadajemy na razie dość skromne ramy; na przyszłość mamy tu jednak szerokie ambicje; pragniemy, aby stał się wydarzeniem o międzynarodowym zasięgu — mówi dyr. T. Krzemiński.
— Jak więc wyglądać ma tegoroczny festiwal od strony programowo-artystycznej?
— Wystąpi grono wybitnych polskich śpiewaków: Delfina Ambroziak, Krystyna Szczepańska, Andrzej Hiolski, Wiesław Ochman, Roman Węgrzyn; ich nazwiska mówią same za siebie. Koncertować będzie również orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod batutą Krzysztofa Missony. Impreza otwarcia: 2 września w kinie „Jaworzyna” (w programie: fragmenty i arie operowe oraz nieśni). Następnego dnia — o ile pogoda dopisze — koncert na wolnym powietrzu przed muzeum na głównym deptaku. Tu słuchać będziemy m. in. arii operetkowych i piosenek w wykonaniu naszych świętych śpiewaków.
— Podobno zapowiedzieliście sobie przyjechać również i liczni goście z zagranicy...
— Najcenniejszym naszym gościem będzie Marta Eggerth, która potwierdziła nam już ostatecznie swój przyjazd. Liczymy, że sprawy organizacyjne festiwalu, opieka nad gośćmi z kraju i zagranicy ułoży się jak najpomyślniej: na miejscu w Krynicy kierują pracami festiwalowymi mgr Stefan Pólichłopek, a specjalnemu komitetowi przewodniczy dyrektor PP Uzdrawiska Frynica—Zegiestów — p. Władysław Klimczak. Nie brak i trudności: Krynica nie ma, niestety, odpowiedniej sali koncertowo-imprezowej. No, ale może właśnie w związku z festiwalami im. Jana Klepury zdobędzie się na nią w przyszłości...
— Czego oczyniście serdecznie życza wszystkim miłośnikom muzyki w Polsce. Dziękujemy za rozmowę!
JERZY PARZYŃSKI

Najlepsi w Europie

„CZESKO-SLOVENSKI SPORT” rozpisal ankietę, której zadaniem było ułożenie listy 10 najlepszych zespołów piłkarskich Europy za miniony sezon. Na pierwszym miejscu znalazł się Celtic Glasgow, 2) Inter Mediolan, 3) FC Bayern Monachium, 4) Manchester United, 5) Real Madryt, 6) Glasgow Rangers, 7) Benfica Lizbona, 8) Dukla Praga, 9) Ajax Amsterdam, 10) Vasas Budapeszt.

Reprezentanci Polski na „Sześciodniówkę FIM”

USTALONO już skład reprezentacji Polski na najbliższą motocyklową Sześciodniówkę, która we wrześniu odbędzie się w Zakopanem. **Trophy:** Frelich — SHL 250, Pieczara — SHL 250, Musiał — WSK 175, Warchol — WSK 125 i R. Szczerbakiewicz — WSK 125. **Srebrna Waza:** Drużyna „A” Temecki — MZ 250, Urbaniak — MZ 250, Ga-

Dokąd pójdziemy?

Dziś

LEKKA ATLETYKA
Godz. 16 Stadion Cracovii:
Polska — Francja
(Międzynarodowy mecz w konkurencjach juniorów)

PIŁKA NOŻNA
Godz. 15.30 Boisko Hutnika:
Hutnik — Garbarnia
(O mistrzostwo II ligi)

TENIS
Godz. 15.30 Korty Olszy:
Olsza — MKKS Gdynia
(O wejście do I ligi)

SPORTY LOTNICZE
Godz. 15 B. lotnisko w Czryżnach:
Zawody rakiet amatorskich

Jutro

TENIS
Godz. 9.30 Korty Olszy:
Olsza — MKKS Gdynia
(O wejście do I ligi)

SPORTY LOTNICZE
Godz. 10 B. lotnisko w Czryżnach:
Zawody rakiet amatorskich

Złote medale krakowskich modelarzy

DUŻY sukces zanotowali na swym koncie krakowscy modelarze Ligi Obrony Kraju podczas zakończonych niedawno pod Paryżem we Francji mistrzostw Europy modeli pływających NAVIGA. Złote medale zdobyli: A. Zajac i J. Dębowski z Krakowa a S. Cichoń z Oświęcimia uplasował się na 6 miejscu.

Wtedy zapytałam go wprost: „Czy pan się boi, żeby pana nie otruto?” A on: „Nie, raczej obawiam się, że mi dosypie narkotyków do jedzenia. Gdyby to kiedyś zrobiła wieczorem, a potem...” I na tym urwał i nie chciał więcej mówić.

— To już wszystko, na czym opiera pani swoje podejrzenia? — spytał Selby.

Kiwnęła głową.

— No, a co z tym mechanizmem sterowniczym? — Och, sama to sobie wymyśliłam. Mam przyjaciela, który jest dobrym mechanikiem samochodowym. Spytałam go tak sobie, niby od niechcenia, czy można spowodować wypadek przez uszkodzenie czegoś w mechanizmie samochodu, a on powiedział, że tak i wytłumaczył mi w jaki sposób. Zapomniałam już jaką konkretnie śrubę trzeba odkręcić, żeby kierowca stracił panowanie nad samochodem.

— Musi mi pani jednak przyznać, że to żaden dowód, panno Saxe.

— Wiem, ale gdyby pan czuł to nieustanne napięcie w tym domu... Jak by się coś miało stać. Myślę, że ona go chce zabić.

— A nie sądzi pani, że to on chce ją zabić? — Nie. On jest bardzo miły. Muchy by nie skrzywdziły, ale też nie jest taki głupi, za jakiego ona go uważa, a choć nie może poruszać się na nogach, jest silny, wysoki, szeroki w ramionach i gdyby pan zobaczył jego ciało, wcale by pan nie powiedział, że jest starszy od niej. Twarz ma starą, ale fizycznie jest zdumiewająco dobrze zakonserwowany.

— Cieszę się, że pani mi to powiedziała. Będę o tym pamiętał. Jeśli usłyszy pani, lub zobaczy jeszcze coś podejrzanego, proszę mi dać znać. A co z tym nagim włóczęgą? Czy pani go widziała? — Tak.

— Gdzie? —

Czy kluby wychowują sportowców?

CO JAKIŚ CZAS W DYSKUSJACH, A NAWET NA ŁAMACH PRASY, JAK BUMERANG, WRACA PYTANIE: CZY KLUBY WYCHOWUJĄ SPORTOWCÓW, A JEŚLI TAK TO W JAKI SPOSOB? NIESTETY, SPRAWA WŁAŚCIWEJ PRACY WYCHOWAWCZEJ POCZĄWISZ OD NAJMNIEJSZEGO OGNIA, KTÓRYM JEST KLUB POZOSTAWIA WIELE DO ŻYCZENIA.

Sprawy wychowawcze na ogół pozostają w cieniu wielkich i atrakcyjnych wydarzeń sportowych. Powraca się do nich tylko sporadycznie, przy okazji jakichś niepowodzeń, bądź rażących wypadków niesubordynacji.

Niedawno Kraków rozgrzała do białości afera związana z niesportowym trybem życia prowadzonym przez kilku czołowych piłkarzy Cracovii. Po przedłużających się naradach klubowych, po sprzecznych wypowiedziach publicznych działaczy, wreszcie zdecydowano się na dyskwalifikowanie dwóch zawodników. Dodajmy, że jeden z nich, na którym klubowi zależało, został początkowo ukarany dyskwalifikacją z zawieszaniem (nie chciano rezygnować z jego udziału w grze) i dopiero kiedy sam postanowił zmienić barwy klubowe, otrzymał karę na jaką rzeczywiście zasłużył.

Przykładów niesubordynacji czołowych sportowców (nie mówiąc o mniej znanych) jest więcej. Co jakiś czas dochodzą nas sygnały o wybrzykach na boiskach i poza nim. Mało tego, przypominamy sobie głośną historię Banasia i Baigera z bytomskiej Polonii, którzy samowolnie zrezygnowali z gry w meczu wyjazdowym za granicą i dopiero po paru miesiącach zdecydowali się na powrót do kraju. I w tym wypadku przewinienie zostało szybko zapomniane przez działaczy klubowych tylko dlatego, że umiejętności piłkarskie predestynowały wymienionych do gry w pierwszej drużynie.

Pozwiliśmy sobie wymyślić drastyczne wypadki niesportowego trybu życia zawodników, bądź ich postawy moralnej, która właściwie wiele z moralnością nie ma wspólnego. Ale już one wystarczają do wyłączenia niezbyt optymistycznego wniosku, że kluby więcej patrzą na stronę wyników, niż wychowania obywatelskiego.

W tym miejscu może ktoś powiedzieć, że często najlepszą karą jest perswazja i amnestia. Może! Dlaczego jednak z reguły łagodniej traktuje się zawodników reprezentujących w swojej specjalności wysoką klasę sportową, dlaczego nie odwrotnie?

W jednym z peregrynicznych klubów krakowskich duże nadzieje na przyszłość rokowal pewien młody zapaśnik. Niestety na co dzień był tylko chuliganem. Zarząd klubu występując po sztafeta obrony, zwrócił się nawet do Sadu dla Nieletnich z prośbą o darowanie mu kary, zadeklarował się przejąć opiekę nad młodocianym przestępcą, mając na uwadze zapewne przede wszystkim wzmocnienie składu drużyny. Sąd przychylił się do prośby, młody człowiek odzyskał wolność i mógł wznowić treningi. Klub niewiele chyba jednak uczynił, jeśli po pewnym czasie chłopak za kolejne przestępstwo wrócił pod kuratelę Sadu. W tym miejscu przypomina się nam sprawa ze złotym medalistą w boksie — Kasprzykiem. Też dopuszczal się ponoć chuligaństwa, ukarano go dożywotnią dyskwalifikacją, ale kiedy zaistniała możliwość wywalczenia przez niego cennych punktów na Igrzyskach w Tokio — został zrehabilitowany.

Trzech krakowian w kadrze koszykarzy

PRZYGOTOWUJĄCA się do mistrzostw Europy, reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn wyjechała na międzynarodowy turniej do Messyny. W turnieju wezmą udział zespoły: Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Włoch i Polski. W reprezentacji Polski wystąpi trzech koszykarzy krakowskich: Wisły: Langiewicz, Likso i Malec.

Kto sędziuje?

NAJBLIŻSZE mecze piłkarskie drużyn krakowskich sędziują: p. Środecki z Wrocławia (Pogoń — Wisła), p. Łukasiewicz z Łodzi (Hutnik — Garbarnia), p. Kustów z Poznania (Victoria — Start), p. Świśtek z Rzeszowa (Unia Tarnów — Olimpia), p. Dymski z Wrocławia (Włókniarz — Cracovia).

matycznej, zorganizowanej działalności nie ma co mówić. Nie mamy właściwie recepty na działalność wychowawczą — mówią działacze. Rzeczywiście, recepty nie ma, ale nie chodzi przecież o wytyczenie jakichś żelaznych kanonów.

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Radio

Dzienniki: — 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.
SOBOTA
Godz. 18.25 Na krakowskim rynku, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Matysiakowie”, — 20.00 Tydzień Kultury Rumunii, 20.30 C. Saint Saens — II koncert fort., 21.40 Poznańska 15-ka radiowa, 22.00 Radiokabaret — „Trzy po trzy”, — 23.00 Muzyka tan.

NIEDZIELA
Godz. 5.36 Muzyka, 8.00 „Mokskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”, — 8.45 Koncert życzeń, 9.15 Koncert poranny, 9.55 Zapolska patriotyczna — esej Z. Grenia, 10.15 Muzyka, 10.25 „Coctail muzyczny”, 10.50 „Gdzieś w powieści”, 11.00 Zgadywanka muzyczna, 12.10 Warszawski tygodnik dźwiękowy, 13.35 Orkiestra i zespoły rozrywkowe, 14.00 Radiowa piosenka miesiaca, 14.30 Gra Zespół „Studio M-2”, 15.00 Dla dzieci „Syn Wielkiej Rzeki” — słuch., 15.00 Liszt — XII rapsodia węgierska, 16.15 Rumuńska muzyka jazzowa, 16.30 Koncert Chopinowski, 17.15 Muzyka ludowa, 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie” 19.00 „Rewia piosenek” 19.30 „Moja dziewczyna” — słuch., 21.22 Muzyka tan., — 22.00 Wiadomości sportowe, — 22.20 Melodie srebrnego ekranu, 22.30 Wieczory muzyczne, 23.35 Melodie i piosenki filmowe.

TELEWIZJA
SOBOTA
Godz. 15.25 „Mój przyjaciel Józek” — film fr., 15.50 „Noc puchacza” film, 16.40 Aktualności, 16.55 Wiadomości, — 17 „Jadzia” — film archiw. pol., 18.15 „Poselstwo króla Jerzego” — film CSRS, 18.35 Warszawa, ja i Ty, 19 „W Soczi” — film radz., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Paryż w sierpniu” — film fr., 21.50 Dziennik, 22.05 Wiadomości sport., 22.15 Teatr Rozrywkowy: „Dwie wdowy” farsa T. Kwiatkowskiego.

NIEDZIELA
Godz. 8.30 film z serii „Bonanza”, 9.25 Program dnia, — 9.30 „Pałac Piotra Wielkiego” progr. z Leningradu, 10.10 Bramy przyszłości — progr. dla ml. widzów (z Bratisławą), 10.55 Przypomnamy, radzimy, 11.05 Wiadomości, 11.15 „Rocznik” — film USA, 13.20 „Play Bach” — 13.35 Wojsk. zespoły artyst., 14.15 Ziemia Kłódzka — rep., 14.30 „Klejnoty” — film fr., 15 Dla dzieci „Kajtusz czarodziej”, 16 Sprawozd. sport., 18 Kierowcy i przechodnie, 18.25 Kierowcy i przechodnie, 18.30 PKF, 19 Słownik wyrazów obcych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Estrada Rumuńska, 20.55 „Panie inspektorze” — film jug., 22.25 Niedziela sportowa.

UWAGA
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (sob. godz. 9.30—17, niedz. 9—17), **ZAMEK i MUZEUM** w Pieskowej Skale: (10—17), **MUZEUM LENINA**, Topolowa 5: Lenin na znaczkach pocztowych (sob. 9—15, niedz. 10—15), **HISTORYCZNE**, Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9—14, niedz. 10—14), **Stara Bożnica**, Szeroka 21: „Dzieje i kultura Żydów” (sob. 9—14, niedz. 10—14), **Rynek Gł. 35:** Pamiątki Tow. Strzeleckiego (sob. 9—14, niedz. 10—14), **MUZEUM NARODOWE**, **ODDZIAŁY — SUKIENNICZE:** Malarstwo polskie w. XVIII i XIX (10—15), **BOM MATEJKI**, Floriańska 41: Studia do urobienia i in. (10—14.45), **SZOLAJSKICH**, pl. Szczepański 8: Malarstwo i rzeźba polska od XIV do XVIII w. (sob. 10—14.45, niedz. 10—14.45), **CZARTORYSKICH**, Jana 19: Sztuka hiszpańska (sob. 10—15, niedz. 9—15), **NOWY GMACH**, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo współczesne, Malarstwo czeskie 1900—1950, Agafy, neofity, korale (sob. 10—14.45, niedz. 10—14.45), **CZAPSKICH**, Manifesto, Lipcowego 10: „Moneta starożytnego Rzymu”, **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE**, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje Nowej Huty. Pokaz zabytków antycznych (sob. 10 — 14, niedz. 10—13), **KTF**, Stolarska 9: Wystawa fotograficzna (sob. 10—18, niedz. 10—14), **SENAC**, KA 3: Materia meteorologiczna (11 — 18), **PAWILON**, pl. Szczepański 3: Wystawa fotografii (Rumunia), 14 plastyków zakopiańskich, Malarstwo (Oddz. ZPAP Rzeszów), Galeria „ARKADY” Malarstwo St. Rodzińskiego (11 — 18), **PAŁAC SZUKI**, pl. Szczepański 4: Kwiaty wsi polskiej (10—17), **KLUB OFICERSKI**, Bitwy pod Lenino 1: — SKI, Bitwy pod Lenino 1: — Wystawa malarstwa z cyklu „Ogród Botaniczny” (sob. 13—20, niedz. zamkn.).

50 lat sportu radzieckiego

Trudna droga do mistrzostwa

NA SZTUCZNYM lodowisku w Moskwie na zamrożonej tafli można spotkać młodych ludzi, którzy marzą o sukcesach na sportowej niwie. Wśród licznych zawodników i zawodniczek ćwiczących na tafli poszczególne elementy, odnajdujemy bardzo popularną już w świecie, młodą parę radzieckich łyżwiarzy: Tatjana Żuk i Aleksandra Gorielika. Przy dźwiękach serenady Szostakowicza przebiegają taflę, ćwicząc trudny układ. Próbuje przesiąknąć proces narodzin mistrzostwa, podpatrzeć jak Tatjana i Aleksander pracują. Krótki rozbieg po tafli i z chwilą uzyskania odpowiedniej predkości Tatjana i jej partner przystępują do serii szybkich, trudnych kroków i kończą jednocześnie skokiem z wrotami. Zatrzymują się, chwilę rozmawiają, konsultują ćwiczenia z trenerem i znów zaczynają od nowa. Każda jazda musi być bezbłędna, lecz aby to osiągnąć, trzeba ćwiczyć i ćwiczyć. Trener cały czas obserwuje swych podopiecznych, utrzyma na taśmie filmowej ich ruchy, by później w ciszy klubowego pokoju przeanalizować jeszcze raz na ekranie wszystkie fragmenty ćwiczenia.

Tatjana i Aleksander spędzali wakacje na Węgrzech a teraz przystąpili już do przedsezonowego treningu. Oprócz zajęć na tafli sportowcy poświęcają sporo czasu na treningi na lodowisku. Wprawdzie nie ma co mówić. Nie mamy właściwie recepty na działalność wychowawczą — mówią działacze. Rzeczywiście, recepty nie ma, ale nie chodzi przecież o wytyczenie jakichś żelaznych kanonów.

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

ECHO SPORTOWE

TELEGRAFICZNIE

AMSTERDAM. Złote medale w kolarskich mistrzostwach świata na torze zdobyli: w wyścigu kobiet na dystansie 3 km — Garkuszka (ZSRR), w wyścigu na 4 km Bongers (Holandia).

MUIDEN. Po czterech wyścigach żeglarskich mistrzostw świata w klasie „hornet” prowadzi Bishop (Wielka Brytania). Polak Kochański zajmuje trzecie miejsce.

MEMPHIS. W międzypaństwowym meczu bokserskim reprezentacja Stanów Zjednoczonych przegrała z NRF 6:14.

WARSZAWA. W dniach 31 bm. — 3 września odbędą się w holenderskiej miejscowości Heerlen mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym. PKOl. ustalił skład reprezentacji na mistrzostwa. Przedstawia się ona następująco: Bławdzin, Czechowski, Magiera, Stec i jako rezerwowi Jarema (wyścig grupowy) oraz Pawłowski i Woźniak (wyścig indywidualny).

BRATYSŁAWA. W międzynarodowym turnieju tenisowym juniorów Chmela (Polska) pokonał Matuschke (NRD) 6:0, 6:1 i Kaszczaka (CSRS) 6:3, 4:6, 6:4, a Niedzwiecki (Polska) wygrał z Kwetnem (NRD) 6:0, 6:1 i z Roczklem (CSRS) 4:6, 6:2, 6:3.

DEBRECZYŃ. W dziesiątej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego Sydor (Polska) pokonał Mihajlcsina (Jugosławia).

NOWOGARD. Pierwszy etap kolarskiego Wyścigu Przyjaźni wygrał Polowiak (LZS Nowogard).

W tym miejscu może ktoś powiedzieć, że często najlepszą karą jest perswazja i amnestia. Może! Dlaczego jednak z reguły łagodniej traktuje się zawodników reprezentujących w swojej specjalności wysoką klasę sportową, dlaczego nie odwrotnie?

W jednym z peregrynicznych klubów krakowskich duże nadzieje na przyszłość rokowal pewien młody zapaśnik. Niestety na co dzień był tylko chuliganem. Zarząd klubu występując po sztafeta obrony, zwrócił się nawet do Sadu dla Nieletnich z prośbą o darowanie mu kary, zadeklarował się przejąć opiekę nad młodocianym przestępcą, mając na uwadze zapewne przede wszystkim wzmocnienie składu drużyny. Sąd przychylił się do prośby, młody człowiek odzyskał wolność i mógł wznowić treningi. Klub niewiele chyba jednak uczynił, jeśli po pewnym czasie chłopak za kolejne przestępstwo wrócił pod kuratelę Sadu. W tym miejscu przypomina się nam sprawa ze złotym medalistą w boksie — Kasprzykiem. Też dopuszczal się ponoć chuligaństwa, ukarano go dożywotnią dyskwalifikacją, ale kiedy zaistniała możliwość wywalczenia przez niego cennych punktów na Igrzyskach w Tokio — został zrehabilitowany.

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!

Praca wychowawcza w klubach zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych działaczy. Jeśli będą to ludzie nie tylko oddani, ale także świadomi celów jakie wytycza przed młodzieżą socjalistyczna kultura fizyczna, to dobrze. Nie wystarczy bowiem uzyskiwanie wyników, bicie rekordów — trzeba także wychować obywatela. Niestety zbyt wielu działaczy patrzy na sport, na sportowca tylko przez pryzmat punktów i tabel ligowych. A to jest źle!



— Przechodził koło mojego okna. To znaczy jakieś dziesięć, piętnaście metrów od mojego okna.

— Widziała